

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sza p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4:80 — z dostawą 5:30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30 — Zagranicą 7:— P. K. O. Nr. 141.690

Powrotna droga.

Wokół swego wyjazdu do Chequers zbudowali ministrowie niemieccy niezwykle bogaty aparat sceniczny. W przeddzień podróży polecili zredagować i ogłosić manifest rządu Rzeszy, w którym poumieszczano całe mnóstwo teatralnych frazesów. „Uczyniliśmy wszystko, aby zadość uczynić naszym zobowiązaniom, wynikającym z przegranej wojny. Korzystaliśmy również dotychczas w szerokim zakresie z pomocy zagranicznej. To nie jest już dalej możliwe. Zmobilizowanie ostatnich sił i rezerw całej ludności daje rządowi niemieckiemu prawo powiedzenia światu: granice ofiar, których mogliśmy się domagać od własnego narodu, zostały osiągnięte. Rozwój sytuacji światowej wykazał, że założenia, pod jakimi został ustalony nowy plan reparacyjny, są mylne”.

Równocześnie zaś mniej więcej w tym samym czasie kilkaset tysięcy obywateli niemieckich zebrało się z całego państwa na Śląsku, aby tam w najbliższym sąsiedztwie Polski i Czechosłowacji urządzić masową manifestację pod rozkazami pół tuzina Hohenzollernów i innych byłych panujących Rzeszy oraz całej plejady wodzów dawnej armii cesarskiej jak marszałek polny Mackensen, generałowie von der Goltz, Lüttwitz i inni. Nie zabrakło wśród nich i byłych szefów republikańskiej Reichswehry w osobach generałów v. Seeckta i Heye'go. Manifestowano tam ducha militarnego Niemiec, moc przywiązania do dawnych tradycji wojskowych i politycznych, wreszcie rozpad agresywnych tendencji rewanżowych Niemiec i wściekłą nienawiść względem zwycięskiej koalicji a przede wszystkim względem Polski. Był to oczywiście efekt, obliczony najwidoczniej na przestraszenie opinii publicznej w innych krajach.

Tymczasem po stronie angielskiej pojęto wizytę zupełnie prosto i szczerze. Nie bez znaczenia jest fakt, że na miejsce spotkania wybrano małą miejscowość Chequers, koło Londynu. Mieści się tam letnia rezydencja premiera Anglii a raczej premierów. Jest ona darem prywatnym dla państwa a ofiarodawca wyraźnie zastrzegł sobie, aby należała ona do każdorazowego premiera Brytanii podczas jego urzędowania. Angielscy politycy wierzą bowiem, że umysł lepiej pracuje na świeżym powietrzu w otoczeniu pięknej natury. Tam też a nie do swej londyńskiej siedziby na Downing Street zaprosił Mac Donald swych gości na nieobowiązującą pogadankę.

Najaktualniejszym dziś pytaniem jest: co przywieźli Niemcy z Chequers? Jakkolwiek rezultaty zjazdu między ministrami niemieckimi a angielskimi nie są oficjalnie ujawnione a nawet są ukrywane, to jednakże z wynurzeń prasy berlińskiej i paryskiej oraz z komunikatów londyńskiej placówki PAT można dać śmiało odpowiedź, że... nic. Wrócili z pustymi rękami. Również dość stanowczo można śmiało przypuszczać na temat, o czym mniej więcej rozmawiano w Chequers. Oto panowie Brüning i Curtius opowiadali premierowi Anglii i jego kolegom o fatalnej sytuacji gospodarczej Niemiec przyczem wskazywali na to,

że jedynym ratunkiem dla nich będzie rewizja planu Younga. W odpowiedzi otrzymali oni w formie oficjalnego komunikatu niemiecko-brytyjskiego delikatną wprawdzie, ale jasną i zrozumiałą naukę. Oto zwrócono im uwagę na to, że to bynajmniej nie same tylko Niemcy przeżywają obecnie katastrofalny kryzys, lecz, że w jego kręgu znalazły się niemal wszystkie państwa świata. Że przeto aktualnym jest bez wątpienia szukanie ratunku dla Niemiec, ale równie aktualnym jest ratowanie i innych państw. Czyli, mówiąc ściślej, Anglicy wskazali Niemcom na konieczność poważnego i uczciwego wstąpienia na drogę międzynarodowej współpracy gospodarczej.

Inna rzecz, że, jadąc do Chequers specjalnie z propozycją rewizji planu Younga, pomylili się ministrowie niemieccy mocno co do kierunku podróży. Oto bowiem w sprawie opłat odškodowawczych decydujący głos może mieć tylko Ameryka. Wszak spłaty nominalnie tylko idą na rachunek mocarstw zachodnich a naprawę płyną do kieszeni wspólnego wierzyciela amerykańskiego. Jeżeli jego się pozyska, to

zgodzą się na to chętnie i inne mocarstwa. O tą jednak zgodę będzie właśnie niezmiernie trudno.

Nikt nie przeczy, że sytuacja gospodarcza Niemiec weszła w stadium krytyczne. Ale na drogę naprawy muszą przede wszystkim wstąpić sami Niemcy. Jak długo tego nie uczynią, świat nie ma żadnego powodu spieszyć im ze specjalną pomocą, tem bardziej, że nie wiele ma do nich zaufania. Jak bowiem wierzyć, że społeczeństwo niemieckie znajduje się u skraju swych możliwości, skoro może budować pancerniki, urządzać kosztowne parady, wydawać fantastyczne sumy na propagandę i wyrzucać zawrotne kredyty na zamówienia sowieckie?

Te rzeczy muszą ustać a zwłaszcza musi świat wreszcie zobaczyć klęskę wojującego militarysty niemieckiego. Bo w przeciwnym razie wszelkie pacyfistyczne wizyty i deklamacje o współpracy będą uważane przez wszystkich tylko za pustą frazeologię. I to właśnie stało się przyczyną tego, że powrotna droga z Chequers nie nosiła bynajmniej znamion tryumfalnego pochodu.

Z ostatniej chwili.

Aresztowania w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 13 czerwca. Dziś w nocy aresztowano kilkunastu członków organizacji akademickiej socjalistycznej „Życie”. Aresztowani prowadzili

działalność antypaństwową.

Aresztowano również 11 członków komitetu strajkowego tramwajarzy warszawskich.

Hold prasy prezydentowi Doumergue.

Paryż, 13 czerwca. (PAT.) W dniu, w którym prezydent Doumergue opuszcza pałac Elizejski, dzienniki warażają Prezydentowi hold i uznanie dla wybitnych zalet, których dowody dał w ciągu 7 lat urzędowania, w okresie wyjątkowych trudności. Doumergue pozostaje istotnie jednym z

najbardziej popularnych we Francji prezydentów, gdyż spełniał swoją misję z taktem i subtelnym wyczuciem interesu publicznego, co zaskarbiło mu powszechną wdzięczność kraju. Pisma wyrażają żal, że Doumergue wycofał się z życia politycznego.

P. Doumer obejmuje władzę.

Paryż, 13 czerwca. (PAT.) Po ceremonii przekazania władzy, jaka się odbędzie dziś o godzinie 2.30 popołudniu, nowy prezydent Doumer przyjmie premiera Laval, który wedle zwyczaju wręczy mu zbiorową dymisję gabinetu. Prezydent republiki odmówi przyjęcia tej dymisji, prosząc będzie premiera o pozostanie na stano-

wisku i podpisze natychmiast nowe dekrety nominacyjne dla dawniejszych ministrów. Drugi gabinet Laval stanie przed parlamentem, gdzie zwłaszcza w Izbie deputowanych zapowiada się ostra walka. Przeciwnicy Brianda wystąpią z ostrymi napaściami na rząd o ile w składzie jego pozostanie dawniejszy minister spraw zagranicznych.

Warunki papieskie a ślub Antoniego Habsburga.

Wiedeń, 13 czerwca. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Ojciec święty udzielił swego zezwolenia na ślub arcyksięcia Antoniego Habsburga z księżniczką rumuńską Ileaną na następujących warunkach: Religijna ceremonia ślubu odbędzie się tylko w kościele katolickim. Także i później nie może nastąpić ślub religijny w ko-

ściele innego wyznania. Dzieci urodzone z tego małżeństwa muszą być ochrzczone i wychowane wedle obrządku łacińskiego. Oczekują z wielkim zainteresowaniem, jak wobec tych warunków zachowa się kler prawosławny rumuński. Ślub młodej pary odbyć się ma z końcem lipca w Sinaia.

Akcja ratunkowa Creditanstalt'u.

Wiedeń, 13 czerwca. (PAT.) Dwaj członkowie międzynarodowego komitetu wierzycieli w Londynie przybędą do Wiednia, aby omówić ostatecznie szczegóły umowy, na mocy której wierzyciele zagraniczni zobowiążą się pozostawić swe kapitały w Austriackim Zakładzie Kredytowym na przeciąg dwu lat. Rokowania dotyczyć będą rozmiarów i formy gwarancji państwa. Rokowania z grupą francuską w sprawie udziału w Banku Kredytowym są na ukończeniu. Rząd włoski wysłał dwu delegatów finansistów do Wiednia, aby się poinformowali o sytuacji finansowej w Austrii.

„Niedola Niemiec”.

Berlin, 13 czerwca. (PAT.) Ubiegłej nocy powtórzyły się rozruchy komunistyczne w Kolonii, Darmstadzie i Kilonji. W Kolonii manifestanci ostrzelali policję, która odpowiedziała salwą. Kilka osób odniosło rany. Również w Hamburgu ponowily się starcia między komunistami a patrolami policji. W Berlinie odbyło się olbrzymie zgromadzenie partii hitlerowskiej pod hasłem „Niedola Niemiec”. W czasie zgromadzenia wyświetlano filmy propagandowe. Przemawiał dr. Goebbels atakując politykę rządu.

Cenne wykopalisko.

Jerozolima, 13 czerwca. (PAT.) W okolicy Bejsen, ekspedycja archeologiczna Uniwersytetu pensylwańskiego odkopala klasztor, pochodzący z VII wieku, składający się z 11 cel i łaźni rzymskiej. Znalezione piękną mozaikę w sześciu barwach, przedstawiającą sceny myśliwskie, zwierzęta, ptaki i owoce oraz dwie postacie, mające wyobrażać słońce i księżyc. Ponadto odkopano grobowiec z greckim napisem, głoszącym, że niejaka Marja odbudowała kościół i że ona i jej rodzina mają wyłączone prawo do grobowców w tym miejscu. Członek ekspedycji amerykańsko-angielskiej Mr. Teodor Metwen znalazł w okolicy Atlit cząstkę dziecka z przed 30.000 lat.

Walka z komunistami w Łotwie.

Tallin, 13 czerwca. (PAT.) Policja prowadzi dalsze poszukiwania w związku z aresztowaniem 17-tu najwybitniejszych działaczy komunistycznych. Na podstawie zdobytych materiałów przeprowadzono szereg rewizji, przy czem udało się znaleźć dwie tajne drukarnie, wyposażone w nowoczesne maszyny drukarskie. Znalezione instrukcje, z których wynika, że wszczęte zostały przez komunistów wstępne prace około zorganizowania oddziałów szturmowych na terenie całego państwa. Dokonane aresztowania paraliżują prawdopodobnie na dłuższy czas działalność partii komunistycznej na terytorium całego państwa.

10-ta rocznica zgonu ś. p. ppłk. Zdzisława Tatar-Trześniowskiego.

W dniu 27 bm. przypada 10-ta rocznica tragicznego zgonu bohaterskiego Dowódcy Szkoły Sienkiewicza we Lwowie z listopada 1918 r., ś. p. ppłk. Zdzisława Tatar - Trześniowskiego.

Imię „Kapitana Tatar” było już w wczesnych godzinach porannych dnia 1 listopada 1918 r. na ustach całego polskiego społeczeństwa Lwowa, a „Szkoła Sienkiewicza”, w której on stworzył pierwszy zaczątek przyszłej armii polskiej ku obronie Lwowa i Polski i z której rankiem 1 listopada 1918 r. odparł brawurowo dwa ataki wroga, stała się twierdzą niezdobytą i drugą Częstochową.

Za to, że pierwszy rozpoczął we Lwowie, w dniu 1 listopada 1918 r. czynną zorganizowaną akcję obronną w Szkole Sienkiewicza, że w dniu tym odparł zwycięsko dwa pierwsze ataki nieprzyjacielskie na „Naszą Szkołę”, że z „Szkoły Sienkiewicza” uczynił drugą Częstochową, że czynami swemi, które lotem błyskawicy obiegły miasto, wzniesił żywiołowy zapal bojowy w całym mieście, już w pierwszym momencie zamachu na nasze miasto — imię jego zapisało się trwale w historii Lwowa.

Syn powstańca z roku 1863, od wczesnej młodości ideowy, gorliwy pracownik w tajnych organizacjach niepodległościowych, w Strzelcu, niezwykle dzielny oficer I. i II. Brygady Legionów Polskich, bohaterski obrońca Lwowa i Polski w latach 1918—1920, na różnych odcinkach i frontach, ostatnio w oddziałach Małopolskiej Armii Ochotniczej, zasłużył się dobrze Ojczyźnie — ponad wszelkie wyrazy uznania i pochwał.

Pośmiertne szczątki Bohatera spoczywają w skromnym grobie na naszym lwowskim cmentarzyku Obrońców Lwowa.

Lwów, miasto bohaterskich Orlat, niewątpliwie uczci dostojnie dzień 10-tej rocznicy zgonu ś. p. ppłk. Zdzisława Tatar-Trześniowskiego, jednego z pierwszych, głównych i tak dzielnych dowódców tych Orlat.

Nieliczna już dziś garść żyjących jego b. podkomendnych ze Szkoły Sienkiewicza, rozsiana po całej Polsce, apeluje za pośrednictwem naszego pisma

do Reprezentacji miasta Lwowa o zorganizowanie obchodu ku czci ppłk.

Zdzisława Tatar-Trześniowskiego w dniu 27 czerwca br. i zebranie funduszu na postawienie trwałego nagrobka na jego grobie, godnego jego nieśmiertelnych czynów.

Prowizoryczne przesunięcie szczeblowania funkcjonariuszów państwowych.

Warszawa, 13 czerwca. (PAT.). Prasa dzisiejsza podaje, iż odbywające się corocznie w dniu 1 lipca przyznawanie tak zwanych wyższych szczebli funkcjonariuszom państwowym i zawodowym wojskowym zostało w tym roku prowizorycznie

przesunięte na termin późniejszy. Odroczenie tego terminu ma być tylko czasowe i spowodowane zostało koniecznością zastosowania w obecnej chwili jak najdalej idących oszczędności budżetowych w najbliższych miesiącach.

Wielki proces szpiegowski. (Wyrok).

Bukareszt, 13 czerwca. (PAT.). Sąd wojenny w Bukareszcie po 40-to dniowej rozprawie wydał dziś wyrok w sprawie szpiegowskiej na rzecz Sowietów, wykrytej 16 października u. r. Główny oskarżony major Varzadu został skazany na 20 lat ciężkiego więzienia i degradację, 5 oskarżonych skazanych zostało po 15 lat ciężkiego

wiezienia, dwu po 12, sześciu po 10 i 15 na karę ciężkiego więzienia od 1 do 8 lat. Cudzoziemiec Cilly został skazany na 6 lat ciężkiego więzienia. 7 oskarżonych zostało uniewinnionych. Wszyscy oskarżeni skazani zostali solidarnie na zapłatę odszkodowania w sumie 1,300.000 lei oraz zwrot kosztów procesu.

Ruch w porcie gdańskim w maju 1931 r.

W maju b. r. weszły do portu gdańskiego 543 okręty ogólnej pojemności 358.865 tonn, wyszło zaś z portu 551 okrętów o pojemności 357.596 tonn. Ruch okrętów był nieco większy, aniżeli w miesiącu poprzednim i przewyższał jednocześnie cyfry analogicznego miesiąca roku ubiegłego.

Na 19 bander, reprezentowanych w ruchu portowym, bandera polska zajmuje 6-te miejsce za Niemcami, Szwecją, Danją, Norwegią i Łotwą, wyprzedzając Grecję, Anglię, Francję, Finlandję, Estonję i szereg innych.

Obrót towarowy, według danych tymczasowych, wyniósł w maju tonn 703.746, w porównaniu z 592.084 tonn w miesiącu poprzednim. Z ogólnej tej cyfry na eksport przypada 666.462 tonn, a na import 37.284 tonn. W eksporcie, jak zwykle, pierwsze miejsce zajmuje węgiel z cyfrą 528.740 tonn

w porównaniu z 494.208 tonn w miesiącu poprzednim. Węgiel był eksportowany do 13 różnych państw. W imporcie wymienić należy przede wszystkim rudy, których przywieziono 22.803 tonny.

W ciągu maja przyjechało do portu gdańskiego 3.339 pasażerów, wyjechało zaś — 5.820.

OSTRZEŻENIE!



Na marginesie.

Po strajku tramwajarzy warszawskich „Robotnik” ogłosił triumf. „Przebieg tego krótkiego strajku — pisze — wykazał raz jeszcze, ile może zrobić zorganizowana postawa klasy robotniczej. Niestety tych zachwytów nikt podzielać nie może, gdyż wszyscy wiedzą, że właśnie skutkiem braku wpływu na masy Związki Zawodowe C. K. W. nie mogły opanować sytuacji i cała inicjatywa strajkowa przeszła w ręce komunistów. Dopiero dzięki energicznej postawie Rządu, dzięki strajkowi został złamany.

Fakt ten świadczy, że PPS przestała być skuteczną zaporą przeciw komunizmowi i że w krytycznych chwilach na tę partję już liczyć nie można. Masa robotnicza szczególnie w jej najgłębszych niżach przy licytowaniu hasła bardzo chętnie daje się porwać w stronę czynników wywrotowych i jedy nie silny Rząd potrafi ją utrzymać w granicach prawa.

Ta przykra nauczka powinna wybić nareszcie wodzą opozycji z głowy megalomanji, która w życiu nie znajduje żadnego potwierdzenia. Jedyni nie Bezpartyjni Związki Zawodowe, popierające Rząd obecny, mogą wspólnymi siłami stanąć skutecznie na straży ładu i porządku. Opozycja tylko utrudnia i niepotrzebnie wika sytuację, kopiąc w ten sposób doły pod własnymi nogami.

Bo przecież gdyby komunizm tylko w jednym miejscu zatriumfował, już cała PPS nie ma czego szukać wśród robotników. Dlatego właśnie z wypadków warszawskich wypływa zupełnie przeciwna nauczka, aniżeli ta, o której pisze „Robotnik”. Nie Związki partyjne winni robotnicy popierać, lecz bezpartyjne. Organizacje te nie związane z żadnym partyjnym programem, nie mogą podlegać żadnej licytacji; ani też kierować się sympatjami chwilowych przywódców, decydując tu bowiem jedynie interes Państwa i utrzymanie tak ciężko wywalczonej Niepodległości.

K.

POPIERAJCIE L. O. P. P.

ŁUCJAN KURDYBACHA

2)

Rzeczpospolita babińska.

Nie każdy jednak mógł zostać łatwo urzędnikiem babińskim. Jeżeli jakiś nowicjusz powiedział dowcip, namyślano się, czy można go przyjąć do towarzystwa; często też badano w jakim kierunku idą jego zdolności, aby wedle nich nadać mu odpowiedni urząd. Nie wolno było mówić żartów kłamliwych, mogących komu zaszkodzić lub obrazić. Stąd też dowcipy babińskie przyczyniały się wielce do poprawy obyczajów wśród młodszych, wyrabiały w nich dowcip i uczyły skromności. Powyższy cel był tembardziej możliwy do zrealizowania, że wśród babińczyków byli wyborni znawcy życia i obyczajów; żaden lekarz, jak twierdzi Sarnicki, nie poznał dokładniej ludzkich skłonności, żaden profesor etyki nie potrafiłby wyłożyć tak dobrze wad i obyczajów, żaden fizjognomista nie poznałby tak dokładnie natury ludzkiej z twarzy, ruchów i wejrzenia, jak ojcowie babińscy.

Dowcipów babińskich z tych czasów nie znamy bezpośrednio. Część ich podają dwaj piewcy Babina: profesor uniwersytetu krakowskiego Andrzej Wrześnianin i tłumacz dzieł klasycznych na język polski. Achacy Kmita. Ktoś z gości babińskich opowiadał, że widział dzwon, zrobiony z gliny, wykopanej koło Ilży, w który, gdy uderzono, to po ośmiu tygodniach słyhać było jego dźwięk w Rzymie. Inny mówił o dziku bez oczu, które mu myśli-

wi wybili. Ślepego wieprza prowadził jego syn w ten sposób, że ojciec trzymał w rękach jego ogon. Myśliwy, który to spostrzegł, ustrzelił młodemu dzikowi ogon przy samym tułowiu, a następnie sam chwycił za odcięty kula ogon i przyprowadził starego dzika do zamku, o dwie mile oddalonego.

W anegdotach nie ominięto i Batorego. Opowiadano, że car moskiewski, prosząc papieża o pośrednictwo między królem polskim a sobą posłał do Rzymu w podarunku krogulca i złoto. Papież, jako że sam myśliwstwem się nie zajmował, podarował krogulca królowi hiszpańskiemu, ten zaś francuskiemu, od francuskiego dostał się cesarzowi, który złożył go w darze królowi Stefanowi. Batory z krogulcem wybrał się pewnego razu na polowanie; skoro wypuścił strzałę na jelenia, krogulec schwycił ją w locie i usiadł jeleniowi na głowie. Zwierz chcąc zrzucić z siebie nieprzyjaciela, zaplątał sobie nogę pomiędzy rogami i w ten sposób schwytano go żywego.

Po śmierci fundatora, Stanisława Pszonki, zapanował w ruchliwym do tychczas Babinie pewien zastój. Małoletniego gospodarza Jakóba zastępował Kaszowski. Czy jednak pod jego przewodnictwem odbywały się dalej tłumne posiedzenia rzeczypospolitej, zwane także „gieldą” w znaczeniu hałaśliwego zebrania, nie wiadomo. Dawną tradycję podjął na szeroką skalę dopiero

sam Jakób w 1601 r. Dla dodania splendoru rzeczypospolitej, przeznaczył gościnny gospodarz na zebrania babińczyków osobną salę, którą specjalnie urządził i pomalował.

Za jego rządów rzeczpospolita wkroczyła w nową fazę. Z dawnego wpływowego, może nawet ogólnopolskiego towarzystwa satyryczno-humorystycznego, stała się kasynem średnio zamożnej szlachty, dowcipkującej wesoło przy kielichach. Nie można więc rzeczypospolitej babińskiej od 1601 r. uważać za jakiś znaczny ośrodek kulturalny, wywierający wpływ na literaturę i kulturę umysłową, jak to czyni prof. Windakiewicz; ale nie można też czynić z niej jakiegos towarzystwa pijackiego, złożonego z łgarzy, jak chce Bartoszewicz. Należy między temi, biegunowo przeciwnymi twierdzeniami zająć złoty środek i stwierdzić, że Babin w tym czasie był punktem centralnym szlachty ziemi lubelskiej, że wpływał częściowo na szlacheckie zapatrywania polityczne i był pewnym ożywczym fermentem na polu kulturalnym, a zwłaszcza obyczajowym tych ziem.

Dopiero za rządów Jakóba ustaliły się typowe zwyczaje przyjmowania gości sięgające może swym początkiem dawniejszych czasów. Gdy ktoś wszedł na „gieldę”, przyjmowano go przekąską, jeżeli zaś gość pierwszy raz przystąpił babińskie progi, musiał wypić „wilka”, ogromny kielich ze szkła, ozdobiony herbem Janina. Nie każdy jednak mógł tego trudnego zadania łatwo dokonać, co pociągało za sobą kpiny i nieprzyjemności do towarzystwa. O tym kielichu czytamy wiele dowci-

pów; raz nawet jakiś nowicjusz stłukł go i musiano kupić nowy. Najważniejszym wreszcie zabytkiem z czasów burgrabstwa Jakóba Pszonki jest „Dla pamięci urzędników babińskich rejest”, przez niego w 1601 r. założony i prowadzony w następnych latach. Wydał go prof. Windakiewicz w „Archiwum do dziejów literatury i oświaty” t. VIII, Kraków 1895. Spis ten jest dla nas najważniejszym z tych czasów źródłem. Już nawet po pobieżnym przeglądnięciu dowcipów i anegdot, opowiedzianych przez nowo mianowanych urzędników babińskich, dochodzi się do przekonania, że rekrutowali się oni ze sfer szlacheckich, średniozamożnych, oddanych pracy na roli, rybołówstwu i myśliwstwu.

Od zmyślonych często „ad hoc” dowcipów myśliwskich roi się w aktach. I tak Jakób Dąbrowski został myśliwcem babińskim z tego względu, że, wedle jego opowiadania, jastrząb, wypuszczony na kuropatwy, dziewięć od razu schwycił. Krzysztof Ziemiański opowiadał znowu o strzelcu, który jednym strzałem zabijał kope, a nawet więcej kaczek. Podobną anegdotę podał do wiadomości babińczyków Stanisław Bobrowski, który twierdził, że pocisk, przez niego wypuszczony, za ledwie dotknął piór ptaka, już ptak spadał na ziemię, w ten sposób mógł za jednym strzałem upolować 50 kaczek. Wiele jeszcze innych możnaby przytoczyć podobnych dowcipów, z których liczne są nawet bardzo słabe i nie budzą zainteresowania czytelnika; nie podajemy ich aby przykładów nie mnożyć.

(Dok. nast.).

Z życia prowincji.

List ze Stanisławowa.

Okręgowa Rada B. B. W. R. — Zakonienie kursu nauczania dla żołnierzy 48 p. p. — ś. p. dyr. Trusz. — Pokaz lotniczo - gazowy.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Przed kilkoma dniami odbyło się zebranie organizacyjne nowej Rady Okręgowej B. B. W. R. W zebraniu brali udział posłowie Chowaniec, Niedźwiecki, Dzeduszycki i Henisz, zaszczyli je również swoją obecnością Wojewoda stanisławowski Zygmunt Jagodziński.

Zebraniu przewodniczył dyr. B. G. K. dr. Łysakowski. Referaty wygłosili: poseł Niedźwiecki „O celach i zasadach B. B. W. R.“ i poseł Chowaniec „O organizacji B. B. W. R.“ — Po referatach odbył się wybór nowej Rady Okręgowej, w skład której weszli pp. dr. Z. Łysakowski, inż. W. Dziekoński, Mg. F. Kotlarczuk i nacz. P. Dyńko.

Następnie przemówił pan Wojewoda, witając nowoorganizowaną Radę — i wyraził nadzieję owocnej jej pracy dla dobra Państwa.

Zaznaczyć należy, że członkowie nowej Rady — wybitni działacze społeczni — posiadają wyraźne oblicze ideowe i dają tem samem gwarancję ofiarnej pracy dla dobra Państwa.

Z początkiem bm. został zakończony kurs przymusowego nauczania żołnierzy, prowadzony przez pp. Krosnożonową, Gonekównę, Philipsa i Fortunę. Egzamin zdało około 80% strzelców.

Przy egzaminie byli obecni dyr. Bilous w zastępstwie inspektora szkolnego.

Uroczystość rozdania strzelcom świadectw z zakresu 2 i 4 oddziałów szkoły powszechnej odbyła się onegdaj w świetlicy 48 p. p. S. K.

W uroczystości wzięli udział obok zainteresowanych profesorów i oficerów, inspektor szkolny Furmankiewicz zastępca dcy pułku, pplk. Sikorski i inni. Do żołnierzy przemówił dca II bat. mjr. Łemnicki, wykazując im korzyści jakie odnieśli z odbycia kursu i nawołując do dalszej pracy nad sobą — również insp. Furmankiewicz w przemówieniu swojemu, wyraził radość, że tytu „żołnierzy-ślepców“ doniedawna, „przejrzano“ i stało się światłymi obywatelami Rzeczypospolitej. — Następnie jeden ze strzelców podziękował wykładowcom za ich żmudną, bezinteresowną pracę i przyrzekł w imieniu wszystkich kolegów, pracować nadal nad sobą, by stać się pożytecznymi synami Ojczyzny. Na zakończenie odbyła się wspólna fotografia — oraz śniadanie dla zaproszonych gości w kasy- nie 48 p. p.

8 bm. zmarł em. dyr. I. gimn. państw. Wł. Trusz. Pogrzb ś. p. dyr. był manifestacją uczuć tych wszystkich którzy go czcili i kochali.

W pogrzebie mimo ulewnego deszczu wzięło udział całe duchowieństwo obu obrządków, grono profesorów I. gimn., gimn. Sióstr Urszulanek i reprezentacje nauczycielstwa stanisławowskich szkół średnich, młodzież gimn. I-szego i Urszulanek oraz olbrzymie rzesze publiczności polskiej, ruskiej i żydowskiej.

Po odprawieniu modłów przez ks. prałata Medweckiego i ks. prałata Komusiewicz, przemawiali ks. kanonik Litwinowicz, r. Moncibowicz, p. Malec oraz przedstawiciel staroruskiej młodzieży akademickiej. Na grobie zmarłego złożono w dowód czci kilkadziesiąt wieńców.

Śmierć ś. p. dyr. Trusza, najlepszego człowieka, wzorowego obywatela, ukochanego przez wszystkich profesora — pedagoga — wzbudziła powszech- ny żal w mieście.

W niedzielę 14 b. m. odbędzie się na boisku Sokoła I. wielka impreza lot-

niczo-gazowa. W imprezie weźmie udział przeszło 500 osób. — formacje wojskowe, straż pożarna, drużyny przeciwpierytowe i lotnicze, oddziały P. W., Strzelca, Harcerze, ludność wiejska, miejska, cztery orkiestry i in. W programie atak samolotów nieprzyjacielskich na Stanisławów, pokaz zasłon dymnych i wiele innych.

Na niewidzianą dotychczas skalę za krojonem widowiskiem, powinny się zainteresować najszerze sfery naszego społeczeństwa. Imprezę reżyserują: Stefan Wirski i T. Sokołowski, zapowiada E. Ostropolski.

I. D.

Kronika przemyska.

Zjazd delegatów inwalidzkich. — Święte Młodzieży. — Wystawa robót i rysunków. — Ze sportu. — Dyżury nocne aptek.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Dnia 14 b. m. odbędzie się w sali kina „Świt“ o godz. 9 rano przy ul. Kościuszki 5 (naprzeciw starostwa) VI Okręgowy Zjazd Delegatów powiatowych i miejscowych Kół Inwalidów Wojennych R. P. położonych na terenie referatu inwalidzkiego. przy współudziale zaproszonych bratnich organizacji. Na zjeździe reprezentowane będą Władze cywilne i wojskowe. W zjeździe weźma udział posłowie inwalidzy z Warszawy.

Święto Młodzieży, które miało odbyć się dnia 7 bm. na placu ćwiczeń za stadionem wojskowym, zosta-

ło z powodu niepogody odłożone na niedzielę dnia 14 b. m. godz. 3 pop. a w razie deszczu odbędzie się w tym samym dniu w sali Sokoła.

W dniu 12 bm. otwartą została wystawa robót i rysunków uczenie I-go Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego w Przemysku. Wystawa mieści się w dużej sali wspomnianego seminarjum i otwartą jest dla zwiedzających do dnia 14 bm. w godzinach między 9—12 przedpołudniem i od 3—6 wieczorem. Przy wejściu dobrowolne datki na kolonje wakacyjne. — Dodać należy, że organizatorką wspomnianej wystawy jest prof. wymienionego seminarjum P. Antonina Kleina.

Zawody międzymiastowe o puhar przechodni im. Jakóba Traczewskiego ufundowany przez Podokręg Zachodni i Podkolegium Sędziów odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 5 popoł. na boisku W. C. S. S. Polonja między Prezentacjami miast: Lwów - Przemysł.

Dyżury nocne aptek miejscowych. 13 b. m. Bajera ul. Mickiewicza, Mirskiego, ul. Grunwaldzka, 14 b. m. Szancera ul. Franciszkańska, Pomeranża, ul. Czarneckiego, 15 b. m. Mazewskiego, ul. Franciszkańska, 16 b. m. Siódma ul. Kościuszki, Mańkow- skiego, ul. Dworskiego, 17 b. m. Lanoty, ul. Słowackiego, Sandauera ul. 3-go Maja, 18 b. m. Bajera, ul. Mickiewicza, Mirskiego, ul. Grunwaldzka. Z. S.

W holdzie Włochom — uczestnikom Powstania 1863 r.

Przyjazd do Polski automobilistów i lotników włoskich.

Na dzień 19 b. m. przybywają do Polski automobilści i lotnicy włoscy z Bergamo. celem złożenia hołdu na grobach bohaterów włoskich w Chrząnowie-Olkuszu, którzy na czele z plk. Nullo ponieśli śmierć w szeregach powstańców w roku 1863.

Poza wycieczką automobilistów, przybędzie do Polski eskadra trzech

samolotów włoskich pod dowództwem posła do parlamentu znanego lotnika, Locatelli'ego.

W dniu 18 b. m. lotnicy włoscy wylądują w Krakowie. W dniu 19 b. m. przelatywać będą nad grobami bohaterów, na które rzucą kwiaty; następnie lotnicy włoscy odlecą do Warszawy.

O pomoc ofiarom powodzi.

Minister spraw wewnętrznych. gen. Sławoj-Składkowski wydał do wszystkich Wojewodów okólnik w sprawie dalszej pomocy ofiarom powodzi.

P. Minister zaznacza w okólniku, że mimo poważnych wyników, jakie dała już akcja Głównego Komitetu Społecznego pod przewodnictwem p. marszałka Raczkiewicza, pozostają jednak niezaspokojone olbrzymie straty najbardziej nieszczęśliwej ludności na terenach dotkniętych powodzią.

Minister spraw wewnętrznych apeluje do Wojewodów, jako przewodniczących komitetów wojewódz-

kich pomocy ofiarom powodzi, aby komitety, działające pod ich nadzorem i przewodnictwem, rozwinęły odpowiednio wzmożoną akcję zbiórki na rzecz powodzian w najbliższym czasie i aby imprezy „Tygodnia zbiórki dla powodzian“, oraz rozsprzedaż znaczków 10-groszowych i 1-złotowych na tenże cel objęły w miesiącu czerwcu cały teren każdego Województwa, mobilizując zbiorowy wysiłek ofiarny wszystkich warstw społecznych dla ulżenia dolę liczących rzesz ciężko dotkniętych przez powódź.

Wojewódzka Wystawa Rolnicza i Regionalna w Tarnopolu.

Przygotowania do otwarcia Wystawy, które nastąpi dnia 23 czerwca br. postępują szybko naprzód. Prace nad wykończeniem pawilonów dobiegają końca.

O zainteresowaniu Wystawą, która zobrazuje życie Podola we wszystkich jego przejawach, świadczą najlepiej zgłoszone Zjazdy jak: naczelników Wydziałów Rolnych z całego Państwa, Zjazd Straży Pożarnych z 3 Województw (3.000 uczestn.), Zjazd Rady Ogólnej M. T. R. (1500 ucz.), Zlot P. W. (3.000 ucz.) i in. Ogółem dotychczas zgłoszono 35 Zjazdów.

W celach informacyjnych przynominamy, że grupy wycieczkowe, udające się na Wystawę Tarnopolską, otrzymują 50% zniżkę, na podstawie imiennego wykazu uczestników, przedłożonego przez przewodnika grupy

zawiadowcy stacji wyjazdowej, zaś w drodze powrotnej na podstawie poświadczenia zwiedzenia Wystawy, wydanego w biurze Komitetu Wystawy.

Z okazji otwarcia wojewódzkiej Wystawy Rolniczo Regionalnej w Tarnopolu w dniach 23 czerwca do 3 lipca br. są zapowiedziane liczne wycieczki po Województwie tarnopolskiem. Organizacją wycieczek zajmują się biura podróży, jakoteż towarzystwa turystyczno-krajoznawcze.


Wszelkich informacji w zakresie osobliwości Podola i warunków podróży udziela Podolskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze w Tarnopolu (gmach Urzędu Wojewódzkiego), rozsyłając na żądanie plany wycieczek i inne wydawnictwa.

Przy sposobności Wystawy jest bar-

dzo pożądane masowe zwiedzanie Podola, posiadającego pierwszorzędną walory turystyczno-krajoznawcze w postaci historycznych obiektów zabytkowych, kultury i sztuki oraz przepięknych osobliwości przyrody i krajobrazów jak np.: zamków w Podhorcach, Olesku, Trembowli, Czerwonogrodzie. Brzeżanach, osobliwości przyrody w postaci gór Miodoborów, słynnych jaskiń krystalicznych w Krzywczu, wodospadu w Czerwonogrodzie, krajobrazów jak widoki w Zaleszczykach, w jarach Dniestru i jarach innych rzek podolskich.

Zamierzone wycieczki na Podole w grupach należy zgłaszać jaknajwcześniej pod adresem wymienionego wyżej Towarzystwa, — względnie organizacji miejscowych i biur podróży.

PUDER
LE NARCISSE BLEU
de Mury
WSZĘDZIE DO NABYCIA



Wypróbujcie nasz najnowszy
przebój, wodę kwiatową —
„CRYNOLINE“

11.000 dzieci polskich z Niemiec, Gdańska i ziem zachodnich przybywa na kolonje.

W początkach lipca przybywają do Warszawy pierwsze partje dzieci polskich ze Śląska, Gdańska i Pomorza. sprowadzane na kolonje przez Towarzystwo Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech; dzieci te skierowane zostaną na kolonje do poszczególnych Województw. Następnie przybywają w krótkich odstępach czasu kolejne transporty dzieci z Niemiec.

Ogółem w roku bieżącym akcja kolonijna obejmie około 4.100 dzieci polskich z Niemiec, oraz około 7.000 dzieci z Górnego Śląska, Pomorza i Gdańska.

Dzieci z Niemiec sprowadzane będą ze szkół polskich w Berlinie, Hamburgu, Lipsku, Dreźnie, Wrocławiu, oraz z Hanoweru, Śląska Opolskiego i Westfalji.

Kolonje trwać będą do 1 października, przyczem każda grupa pozostawać będzie na kolonjach od 4—5 tygodni.

Program kolonji pomyślany jest w ten sposób, aby z jednej strony dzieci polskie z obczyzny pogłębiły łączność swą z ojczystym krajem, z drugiej zaś strony spędziły miesięczny okres czasu z pożytkiem dla zdrowia.

Letnicy, którzy przywożą ze sobą własne... mieszkania.

Pewnego dnia przybyły nad brzeg jeziora w Zell am Moos (Austria) auta, przywożąc kilka grup turystów. Turysty zaczęli od wynajęcia od właścicieli małych kawałków gruntu nad jeziorem, poczem zaczęto wydobywać z samochodów rozmaite przedmioty domowego użytku. W końcu ku podziwowi asystującej ludności ukazały się wielkie namioty, które stanęły na wydzierżawionych na lato parcelach. Jako ochronę przed wilgocią nakryto ziemie wewnątrz namiotów dużymi płachtami linoleum, poczem rozstawiono składane łóżka polowe, stoły, stołki i ustawiono piecyki - kuchenki. Wykopano rów naokoło namiotu do odprowadzenia wody deszczowej i mieszkanie było gotowe. Pomysłowo, wygodnie, czysto i przede wszystkim — tanio!

KRONIKA

CZERWIEC

13

Sobota

KALENDARZYK

Rz.-kat. Antoniego

Gr.-kat. Jeremija

Wschód słońca g 3 m 14

Zachód " g 19 m 29

Długość dnia g 15 m 26

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Sobota, 13 i niedziela 14 bm. o godzinie 7-30 wieczorem „Wesele z Hollywood“, opieretka O. Straussa.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 13 bm. teatr nieczynny.
Niedziela, 14 bm. o godzinie 7-30 wiecz. „Co chciecie“, komedia Szekspira.

TEATR MAŁY.

Od dnia 7 do 15 czerwca nieczynny.

REPERTUAR TEATRU COLOSSEUM.

W sobotę, 13 bm. o godz. 8-30 wiecz. Koncert orkiestry Henryka Golda i Stanisława Petersburskiego oraz Tadeusza Faliszewskiego.

WPISY do gimnazjum humanitarnego Sacré Coeur, z pełnymi prawami szkół państwowych, codziennie popołudniu od godz. 4 do 6.
Egzamina wstępne do klasy pierwszej 25 czerwca, do innych klas 26 czerwca. 4910

Ostatnie przedstawienia operetkowe „We sła w Hollywood“ odbędą się dziś i jutro, poczem na resztę miesięcy letnich muzyka zamieni się w gmachu teatru Wielkiego.

Opera kończy sezon dwoma przedstawieniami „Mazepę“ Czajkowskiego poniedziałkiem i wtorkiem, poczem do gmachu teatru Wielkiego na drugą połowę czerwca wprowadzą się dwa dramaty.

„Królowa Przedmieścia“ w reżyserskiej L. Schillera otrzymała doborową obsadę. Główne role odtwarzają pp. Łozińska (Mańka), Zbikowska (Maciejowa), Miedzińska (Helcia modelka), Chmielewski (Majcherek), Krasnowiecki (Antek), Kondrat (Kantek), Zaven da (Zygmunt), Damiński (Stefan), Machalski (feldwebel Benzek), Guttner (radny Kapala), Berski (Goldfisz) i in. Próby odbywają się pod kierunkiem p. Schillera. Wodewil Krumiowski ukaże się na scenie Teatru Wielkiego.

Wczorajszy koncert orkiestry Henryka Golda i Stanisława Petersburskiego, oraz Rieński Tadeusza Faliszewskiego spotkał się z nadzwyczajnym aplauzem licznie zgromadzonej publiczności. Powodzenie swe zawdzięcza ze-pół p. Golda zarówno temu, iż kultywuje muzykę jazzową wyższego stylu, wkraczającą do-borem repertuaru w dziedzinę pewnego ro-dzaju symfonistycznej jazzowej o poważniejszym zakroju koncepcji, jak i temu, że wykonanie posiada cechy rzetelnego artysty. Bilety do nabycia w przedsprzedaży w kinie „Koper-nik“, a wieczorem przy kasie Teatru.

BÓLE NERWOWE I GŁOWY uśmierza i usuwa szybko i skutecznie Togal. Nieszkodliwie dla serca, żołądka i innych organów. Tysiące udręczonych odzyskało przy pomocy Togalu swe zdrowie! Wypróbujcie więc sami dziś jesz-cze, lecz żądajcie tylko oryginalnych tabletek Togal — niema bowiem nic lepszego! We wszystkich aptekach. Cena zł. 2.—.

REPERTUAR KINOTEATROW.

APOLLO: Anna Ondra i Zygfryd Arno pt. „Rozkoszna dziewczyna“.

CASINO: „Djabł oceanów“.

CHIMERA: „Szukam męża mam pienią-dze“ oraz dodatek dźwiękowy.

COLOSSEUM: Buster Keaton i Fred Thomson.

KOPERNIK: Adam Brodzisz Maria Malicka w filmie śpiewno-dźwiękowym „Nie-bezpieczny Raj“ oraz komedia „Przy-jazda w Obłokach“.

LEW: „Przez z północzyską“ oraz „Wszy-scy na pokład“.

MARYSIENKA: Adam Brodzisz, Maria Malicka w filmie śpiewno-dźwiękowym „Nie-bezpieczny Raj“ oraz komedia „Przy-jazda w Obłokach“.

OAZA: „Dziewczę z Montparnazu“.

PALACE: „Człowiek, który szuka mor-derey“.

PAN: „Za oceanem“.

PASAŻ: „Zagadkowy zamach“ oraz ko-medja dźwiękowa.

PROMIEN: „Żelazna maska“.

STYLOWY: „Idjota“ ponadto Buster Keaton

Zegary i zegarki naprawia i szmietana ul. Koper-nika 1.18

Zespół amatorski Ligi Katol. przy parafii św. Andrzeja OO. Bernardynów odegra w niedzielę 14 bm. w sali „Gwiazdy“ ul. Franciszkańska 7 obrazek sceniczny „Św. Antoni Cudotwórca“ w IV odsłonach. Początek o godz. 6 popoł. Dochód przeznaczony na bu-dowę domu dla starców i sierót.

Nowości na

placze wiosenne

poleca

Firma

Ludwik Ralski

LWÓW, RUTOWSKIEGO 7

TOWARY DOBOROWE —

CENY FABRYCZNE. —

Tydzień dziecka.

Dnia 15 bm. rozpoczyna się w Pol-sce cały Tydzień Dziecka. Miasto na-sze rozwinięło już również wyższą pracę, aby Tydzień ten i we Lwowie wypadł wspaniale. W niedzielę dnia 21 bm. przeprowadzona zostanie przez za-wiązany we Lwowie Komitet Tygodnia Dziecka zbiórka uliczna, której do-chód przeznaczony będzie na cele lwowskich organizacji społecznych, za-jmujących się opieką nad dziećmi i wo-jew. Komisji kolonii wakacyjnej. Celem porozumienia się w sprawach szcze-gółów zbiórki, prosi Komitet delegacie wszystkich zainteresowanych instytutu o łaskawe przybycie na posiedzenie, które odbędzie się w Ratuszu w ponie-

dzialek, dnia 15 bm. o godz. 18-tej Za Komitet: Franciszka Irzykowa, Ta-dwiga Paparowa, dr. Jan Poratyński.

Komitetowi udało się uzyskać od p. prof. dr. Groera obietnicę, że po-dzieli się ze słuchaczami spostrzeżenie-mi, zebranymi w czasie niedawnego po-bytu w Ameryce. Znakomity uczone, który na zaproszenie uniwersytetów a-merykańskich przebywał ostatnio przez 5 miesięcy za oceanem, mówić będzie „o zagadnieniach wychowawczych w Ameryce“. Wykład odbędzie się w sali ratuszowej we środę, 17 bm. o godz. 8-mej wieczorem.

Sympatyczny konkurs literacki.

Komitet Wydawniczy przy Do-wództwie Korpusu Ochrony Pogranicza ogłasza konkurs literacki na no-welę z życia żołnierzy Korpusu Ochro-ny Pogranicza.

Warunki konkursu: 1) Treść no-weli musi być związana z życiem żoł-nierza Korpusu Ochrony Pogranicza i posiadać charakter wychowawczy; 2) Rozmiary noweli nie mogą prze-kraczać 600 wierszy druku; 3) Na-grodzone będą dwie nowele: I-sza na-groda — 300 zł., II-ga nagroda — 200 zł.; 4) Oprócz utworów nagrodzonych Komitet zastrzega sobie prawo druko-wania w swoich wydawnictwach prac wyróżnionych, przyczem autorom zo-stanie wypłacone honorarium autor-

skie; 5) Prace konkursowe przysyłać do Oddziału Wyszczolenia Dowództwa K. O. P. w Warszawie (ul. Nowy Świat 69 pokój Nr. 118), niepodpisane, zaopatrzone jedynie w przybrane godło.

W oddzielnej zaklejonej kopercie, zaopatrzonej z zewnątrz w obrane dla pracy godło, podać imię, nazwisko i adres autora. — 6) Termin nadsyłania prac upływa 30 IX. 1931 r.; 7) Wynik konkursu ogłoszony będzie w „Żołnie-rzu Polskim“ do dnia 15 XI 1931 r.; 8) Skład Sądu konkursowego ogłoszony zostanie później; 9) Rękopisów nade-słanych na konkurs nie zwraca się; 10) Ewentualnych informacji może udzie-lić kpt. Koperski, Dłtwo K. O. P. — Warszawa, Nowy Świat 69.

Zupełne wstrzymanie emigracji do Meksyku.

Drugi Meksykański Kongres Emi-gracyjny uchwalił bezwzględny zakaz imigracji do Meksyku wszystkim oso-bom, zamierzającym osiedlić się na terenie Meksyku w celach za-robkowych; zakaz ten obejmuje emi-grantów wszystkich bez wyjątku na-rodowości.

Ponadto Kongres zdecydował wy-dalić wszystkich emigrantów, którzy

przybyli uprzednio do Meksyku w innych celach, a obecnie pracują za-robkowo, oraz ułatwić reemigrację o-bywatelom meksykańskim, powraca-jącym do ojczyzny z innych krajów, przede wszystkim ze Stanów Zje-dnoczonych A. P.

Nadto zdecydowano utworzyć specjalny fundusz na cele reemigracji.

Zabierz Radio na lotnisko — Będiesz miał stolicę blisko.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Muzyki Współczesnej Oddział Lwów zawiadamia, że najbliższa audycja odbędzie się w dniu 15 bm. o godz. 20 w małej sali Polskiego Tow. Muz. Audycja ta poświęcona współczesnej literatu-rze muzycznej pedagogicznej (prelegentka dr. Zofia Lissa) urządzona będzie jako wieczór dyskusyjny. Ze względu na temat, który po-winien znaleźć oddźwięk w szerszych war-stwach pedagogów, Zarząd zaprasza wszyst-kich interesujących się poważnie tą kwestią, by zechcieli wziąć udział w dyskusji.

Zebrań informacyjne dla abiturjentów. Zarząd ZPMO, Okręg Lwów zawiadamia, że w poniedziałek 15 bm. o godzinie 19-tej urza-dza w lokalu własnym (Zyblikiewicza 33) ze-branie informacyjne dla abiturjentów z refe-ratami kolegów Pogreckiego i Zubrzyckiego. Wstęp wolny.

Wystawa prac uczenie I i II kl. szkoły zawodowej wyrobów galanteryjnych we Lwo-wie (ul. Zadwórzńska 70) odbędzie się w dn. 13—16 bm. od godziny 9—12 i 15—18. Rów-nocześnie odbywać się będzie sprzedaż wyro-bów z zakresu galanterji skórzanej: torebek, pasków, teczek, portfeli itd.

Pan Minister sprawiedliwości usta-nowił Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie Czesława Wójcickiego przed-stawicielem Ministerstwa Sprawiedli-wości w Komisji kodyfikacyjnej Pol-skiej.

Wybór rektora Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego we Lwowie.

Dla reumatyków i cierpiących na bóle nerwowe!

Nikt z cierpiących na reumatyzm, podagrę i bóle nerwowe nie powinien wątpić w moż-liwość swego uzdrowienia, gdyż już tysiące udręczonych odzyskało swe zdrowie przy po-mocy Togalu. O swych doświadczeniach po-czynionych z Togalem donosi nam p. J. Szerr, Lwów, Lindego 2/II m. i. co następuje: od wielu lat cierpiałem na reumatyzm i okropne rwanie w prawej nodze. Przez ten czas uży-wałem niezliczonej ilości różnych środków leczniczych, jakoteż dwa razy byłem w mie-scowościach kąpielowych zagranicą. Skutek był jednakowoż tylko przejściowy, bóle zawsze wracały i nie odczuwałem poprawy. Przed około trzema miesiącami zwrócił mi mój zna-jomy uwagę na Togal, który też natychmiast nabyłem w aptece. Togal zażywałem codziennie trzy razy po 2 tabletki. Już w pierwszym ty-godniu odczułem znaczną ulgę, a w trzecim pozbyłem się tej przykrej dolegliwości i czuję

się jak nowonarodzony. Tabletki Togal będą każdemu cierpiącemu gorąco polecał. Podo-bnie jak u. Sz. donosi wiele tysięcy, które przyjmowali Togal przy reumatyzmie, po-cagrze, rwaniu w stawach, bólach nerwowych i głowy, przebieganiach i pokrewnych niedo-maganiach. Tabletki Togal są nieszkodliwe dla żołądka, serca i innych organów, Togal nie-tylko natychmiast uśmierza bóle, lecz usuwa w naturalny sposób pierwsiutki chorobotwór-cze, a więc zwalcza w zarodku te niedoma-gania. Dlatego nawet w chronicznych wypad-kach osiągnięto przy pomocy Togalu nad-spodziewanie pomyślne rezultaty. Jeśli wiele tysięcy lekarzy ordynuje ten środek, to każ-dego z pełnem zaufaniem Togal zakupić może. Spróbujcie więc sami, lecz żądajcie tylko Togal. Niema nic lepszego! Do nabycia we wszystkich aptekach, już od zł. 2.—. 4751

Na posiedzeniu Rady Profesorów Wyż-szej Szkoły Handlu Zagranicznego w dniu 10 czerwca br. wybrano ponow-nie rektorem na rok akademicki 1931-32 profesora dr. Kazimierza Cie-sielskiego, a prorektorem profesora dr. Teofila Seiferta.

Inspekcje sanitarne. Onegdaj ko-misja sanitarno - porządkowa złożona z nac. Wydz. Zdrowia Urzędu Woje-wódzkiego dr. Majewskiego, lekarzy miejskich dr. Chwalibogowskiego i dr. Kielanowskiego, dyr. Miejsk. Zakł. Czyszczenia miasta inż. Gończakow-skiego, nac. Urzędu dzielnicowego V, oraz kierownika V Kom. P. P. kom. Grzebieńnika dokonała perlustracji sze-regu domów, przedsiębiorstw i budek. Tam, gdzie zauważono braki, wydano natychmiastowe zarządzenia celem ich usunięcia. Z uznaniem podniosła ko-misja czystość i higienę w hotelu „George'a“, który może w tym wzglę-dzie uchodzić za wzór, dla wszystkich innych przedsiębiorstw.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku obustronne, gniecie w kiszczach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język, bładą cerę, łatwo usunąć, stosując naturalną wodę gorzką — „Franciszka - Józefa“, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklanekę.

K O M U N I K A T

IX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie człon-ków Polskiego Stowarzyszenia Złotego Krzy-ża odbędzie się we Lwowie, dnia 28 czerwca 1931 w niedzielę o godzinie 11-tej przed po-ludniem w gmachu przy ulicy Romanowicza L. 11 a, I. p., drzwi 33.

Porządek obrad:

- 1) Odczytanie protokołu VIII. Walnego Zgromadzenia, odbytego dnia 15 czerwca 1930 r.
- 2) Sprawozdanie z działalności Zarządu w r. 1930 i zamknięcie rachunkowe za ten rok.
- 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunkowym za r. 1930.
- 4) Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej na r. 1931.
- 5) Wnioski członków z zachowaniem przepisu § 15 statutu.

Sekretarz:
Machniewicz.

Przewodniczący:
Zimny.

Konkursy plastyczne o temacie sportowym.

Instytut Propagandy Sztuki ogła-sza dwa konkursy: malarski i graficz-ny o temacie sportowym. Temat ten może być ujęty szerzej w ten sposób, że przedmiotem konkursów może być także wysportowane ciało ludzkie w ruchu i spoczynku, jak również por-trety znakomitych sportowców. W konkursie malarskim technika dowolna, wymiar dłuższego boku według re-gulaminu olimpijskiego nie może prze-kraczać 6 stóp = 183 cm. W konkur-sie graficznym: technika dowolna (drzeworyt litografia, miedzioryt we wszelkich odmianach tych technik) wielkość ograniczona tylko co do krót-szego boku który nie może być mnie-szy, niż 25 cm. Przeznaczeniem prac graficznych jest ozdoba ścian w mieszkaniach prywatnych lub lokalach spor-towych, dlatego powinna ona mieć wartości dekoracyjne.

W konkursie mogą brać udział wszyscy artyści polscy. Nadsyłać moż-na tylko prace dotąd w Polsce niewy-stawiane.

Na nagrody Ministerstwo WR. OP. przeznacza: na konkurs graficzny 4.000 zł. przyczem nagroda pierwsz-nie może być mniejsza jak 1.000 zł. nagroda najniższa nie mniejsza, jak 500 zł., na konkurs malarski 12.000 zł. przyczem najniższa nagroda nie wy-niesie mniej, niż 1.000 zł.

Terminy nadsyłania prac konkur-sowych: graficznej do 30 czerwca 1931 r. godz. 12 w południe, malarskiej do 15 października 1931 r. godzina 12 w południe. Adres: Instytut Propagandy Sztuki, Stare Miasto 32, Dom Barycz-ków.

O warunki konkursu i informac-je należy się zwracać do Sekretariatu Instytutu Propagandy Sztuki, tel. 699-88.

Stolica rozwodów z tamtej strony Oceanu.

50 spraw rozwodowych dziennie.

Myliłby się każdy, kto by przypuszczał, że Stany Zjednoczone poprzestają na jednej stolicy. Każde większe miasto w tym kraju rości sobie pretensje do grania głównej roli w jednej z różnych dziedzin ludzkiego współżycia, a żadne z miast nie jest stolicą w ścisłym tego słowa znaczeniu.

Tak więc Boston jest ośrodkiem ruchu umysłowego Stanów Zjednoczonych, Waszyngton — to stolica państwowości Yankeesów, Chicago — to przedewszystkiem jedna ogromna rzeźnia, jakiej drugiej niema na całym świecie. Detroit znane jest szeroko jako stolica przemysłu samochodowego, Filadelfja — przemysłu stalowego, natomiast New York — to najbogatszy bankier świata, a jedna z dzielnic New Yorku — Coney Island zwane „kieszonkową Sodomą“ — to stolica zabaw ludowych.

Ostatnio całkiem niewielkie miasteczko Reno — nabrało dla Yankeesów szczególnego znaczenia, stając się stolicą najprędzych i najłatwiejszych rozwodów. Każdy żonaty Amerykanin pociesza się sekretnie, że o ile zbrydnie mu pożycie małżeńskie, to najlepiej w takich razach pojechać na godzinę do Reno, by wstąpiwszy przechodem do magistratu, powrócić „do siebie“ stuprocentowym kawalerem. Każda też kłótnia małżeńska kończy się sakramentalnem: „Słuchajno-no, bo pojedziemy do Reno!“

W urzędach miejskich „stolicy“ Reno sędziowie nie wchodzą w przyczynę skarg rozwodowych, natomiast surowo upominają gadatliwych kandydatów do rozwodu, by zgodnie z dewizą „czas — to pieniąż“ nie prze kraczali sześciu minut „urzędowo

przeznaczonych“ na załatwianie jednej tego rodzaju sprawy.

Magistrat miasta Reno dopiero od kilku tygodni wprowadził takie udogodnienie, a już dzienniki całego kraju ochrzciły to miasto „stolicą rozwodu“, tłumy zaś amatorów „express-divorce“ śpieszą do „stolicy“ ze wszystkich zakątków Stanów Zjedno-

Ostatni mohikanie ptasiego rodu.

Najpiękniejszy z ptaków, flaming, skazany jest na wymarcie. Jego piękno sprawiło, że najbardziej uwziął się na niego człowiek.

W starożytności języki flamingów były drogim i rzadkim przysmakiem, a piękne ich pióra szły na ozdobę kapeluszy i sukien wielkich pań. Dzicy polowali na flamingi jako na doskonałe pieczyste. To też nic dziwnego, że została ich mała garstka. Przyjdzie czas, gdy flaminga znać będą ludzie tylko z obrazka, bo nawet dla ogrodów zoologicznych ich zabraknie.

Niezwykła piękność różowego flaminga, dziwaczna budowa i oryginalne obyczaje wyróżniają go od reszty ptaków.

Górna, zewnętrzna część jego piórrek jest mocno różowa, prawie czerwona. Bliżej ciała piórka są bledsze i przechodzą w białe.

czonych, by tu właśnie „dostać“ aktu rozwodu.

Pierwsze tygodnie tej oryginalnej działalności urzędów miejskich w Reno wykazują kilkaset wydanych rozwodów tygodniowo, czyli przeciętnie ponad 50 dziennie. W związku z tem pisma amerykańskie donoszą, że miasto Kingstone w Pensylwanii przygotowuje się do pobicia rekordu miasta Reno przez jeszcze dalej idące ułatwienia w prowadzeniu spraw rozwodowych.

Skrzydła zabarwione są purpurowo, miejscami przechodzą w kolor czarny. — Flaming stoi nieruchomo na sztywnej karminowej nodze, drugą ma podgiętą pod siebie. Szyja długa i giętka, wiecznie ruchliwa, robi wrażenie węża.

Flaming jest ptakiem morskim. Na piaskach nadbrzeżnych lagun zakłada „kolonie“ i buduje swe dziwaczne gniazda. — Jest to ptak towarzyski i nie lubi samotności. Przy budowie gniazda zarówno samiec, jak i samica pracują z jednakową energją.

Ostatnie niedobitki flamingów schroniły się na wyspce Andros, na północ od grupy Wielkich Antylów.

Teraz zabroniono trzebić flamingi na wyspie Andros, jest więc nadzieja, że ptaki te nie wyginą całkowicie, chociaż przyrost ich jest znikomym.

Psy-przewodniki dla inwalidów wojennych.

Z polecenia Ministerstwa pracy i opieki społecznej nowa grupa ociemniałych inwalidów otrzyma psy-przewodniki ze znanej szkoły tresury psów w Bydgoszczy.

Inwalidzi wojenni, którzy z powodu utraty wzroku otrzymać będą chcieli psa-przewodnika, obowiązani są zapisać się na specjalne kursy, na których wykładana jest teoretyczna i praktyczna umiejętność korzystania z psa-przewodnika. Po przesłuchaniu te-

go kursu, ociemniały inwalida będzie umiał odpowiednio korzystać z usług swego czworonogiego przewodnika.

Pies, przydzielony inwalidzie nie może być zmieniony na innego psa, o ile lekarz powiatowy weterynarii nie stwierdzi, że pies nie nadaje się do prowadzenia ociemniałego.

Dotychczas około 200 ociemniałych inwalidów posiada psy-przewodniki, które oddają im wielkie usługi.

Największe w świecie przedsiębiorstwo krawieckie.

W Londynie istnieje już od wielu lat największe w świecie przedsiębiorstwo krawieckie p. f. „Burton-Tailor of Taste Ltd.“ (Krawiec-esteta). Firma Burton zatrudnia 110.000 pracowników krawieckich, agentów i urzędników administracyjnych. Warsztaty tego olbrzymiego zakładu oraz magazyny mieszczą się w olbrzymim gma-

chu, zajmującym 100 akrów kw. powierzchni. Kapitał zakładowy wynosi około ćwierć miljarда złotych. Firma posiada paręset oddziałów na wyspach angielskich. U Burтона można dostać gustowny garnitur męski z prawdziwej wełny angielskiej już za 100 złotych.

się wyprzeć z czołowego stanowiska. Do lekkich, powiewnych sukien nosi się jasne zamszowe pantofelki — najlepiej popielate lub jasno-brązowe. Kto nie ma przesadnych dążeń w kierunku podwyższania sobie wzrostu, niech nosi obuwie na słupkowym obcasie: jest modniejsze i nie męczy nogi. Zaczynają również wracać do mody wyklete przez kilka lat płóciennymi pantofle, lekkie i wygodne, zupełnie podobne do zamszowych.

Jakie pończochy nosić do jasnych sukien? Należy przedewszystkiem unikać cielistych, które dziś są w najgorszym guście, chyba, że odcieniem zupełnie pasują do sukni i są jedyną możliwością. W przeciwnym razie należy szukać jakiegoś odcienia popielatego, któryby się nadal. Do białych sukien pończochy można włożyć tak jasno cieliste, że prawie białe, unikając jednak tego przykrego jaskrawego cielistego koloru, przechodzącego w pomarańczowy, który dwa lata temu królował niepodzielnie. Do wszystkich ciemniejszych sukien i kostiumów dopuszczalne są pończochy tylko ciemno-popielate i brązowe.

H. N.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Niedziela, 14 czerwca
LWÓW (381). 10.15: Transmisja. Nabrzeżnictwo z Katedry łać. we Lwowie. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert orkiestry Koła Muzycznego Państw. Szkoły Technicznej we Lwowie, pod dyr. inż. Jana Nawrockiego. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteorolog. — 13.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 13.40 „O żywy pomnik celem uczczenia stulecia powstania listopadowego“ wygł. p. Franciszek Biliński. — 14.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 14.10: Programowa skrzynka pocztowa, korespondencje bieżące omówi Dyrektor Programów p. J. S. Petry. 14.25: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 14.30: Transmisja z Łodzi z Filharmonii Łódzkiej Uroczystej Akademii „Dnia Spółdzielczości w Polsce“. — 15.20: Komunikat Zw. Młodz. Polsk. o zjazdach delegowanych. — 15.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 16.00: Transmisja z Warszawy. Odczyt rolniczy. — 16.20: Transmisja z Warszawy. Muzyka. — 16.40: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych i młodzieży: 1) Opowiadanie Benedykta Hertza p. t. „Ostatni dzień przed wakacjami“. 2) Feljeton prof. Kazimierza Kosińskiego p. t. „U progu życia“. 17.10: „Trzy wykrzykniki w opracowaniu p. Wiktor Budzyńskiego. — 17.35: Transmisja z Warszawy. Komunikat „Z przed stu lat“. — 17.40: Transmisja z Warszawy. Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry P. P. pod dyr. Aleksandra Sielskiego, Stanisław Narocz-Nowicki (tenor) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). 18.40: Transmisja z Warszawy. Zawody międzypaństw. piłki nożnej Polska Czechosłowacja. — 19.20: „Dawniej i dziś“ piosenki w wyk. p. Janusza Strachockiego (akomp.) p. Serebniński. — 19.35: „Wakacje na rzece“ wygł. p. L. Getter — 19.55: Transmisja z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteorolog. — 20.00: Transmisja z Warszawy. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“. 20.15: Transmisja z Warszawy. Koncert wieczorny w wyk. orkiestry Filharmonii warsz., pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, Lucyna Messal (sopr.) i Ludwik Urstein (akomp.). — 22.00: Transmisja z Warszawy. Feljeton p. Jana Rostafińskiego p. t. „Samolotem Wenecja-Wiedeń“. — 22.15: Lwowski komunikat sportowy. — 22.20: Transmisja z Warszawy. Koncert wiołencelowy p. Lucjana Budkiewicza i p. Ludwik Urstein (akomp.). — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. 23.00 — 24.00: Muzyka taneczna w wykon. zespołu mandolinistów „Hejnał“ trans. na wszystkie st. P. R.

Poniedziałek, 15 czerwca.

Lwów (381). Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Transmisja z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteor. — 13.20: 14.50: Przerwa. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.10: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.25: Transmisja z Warszawy. „O chałupnictwie w Polsce i wystawie pracy chałupniczej w Warszawie“ wygł. p. Edward Arneker. — 15.45: Transmisja z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 16.00: Koncert z płyt gramofonowych. — 16.47: Transmisja z Warszawy. Komun. Centr. Biura Hydrograf. dla żeglugi i rybaków. — 16.50: Transmisja z Warszawy. Prelekcja p. Fernanda Baudhuin, prof. Uniw. w Louvain (w języku francuskim) p. t. „La Pologne vue par un Belge“. — 17.10: Prawo dziecka do wychowania“ wygł. prof. Piotr Dąbrowski. 17.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35: Transmisja z Warszawy. „Legenda polskie-pola legendy“ (w języku esperancem) wygł. p. Zamenhoffówna. — 18.00: Transmisja z Warszawy. Koncert popołudniowy muzyki lekkiej z restauracji „Gastronomia“. — 19.00: Rozmaitości. — 19.20: Lekcje piosenki i arje operetkowe wykona p. Marja Slepowron-Łasiecka (sopran), akomp. p. Tadeusz Serebniński. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza, korespondencja bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski, Giełda rolnicza. — 19.55: Transmisja z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Instytut. Meteorol. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.10: Odczytanie programu na dzień następny. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Pogadanka radio-techniczna p. t. „Zjazd Unii w Kopenhadze i jego znaczenie dla radiofonii polskiej“ wygł. dyr. Heller. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Operetka „Zemsta Nietoperza“ Jana Straussa. Wykonawcy: orkiestra Filharmonii Warsz., Wacław Elsyk (dyr.) oraz soliści: Ewa Bandrowska-Turska, Maryla Karwowska, Stanisław Gruszczyński, Adam Dobosz, Wiktor Bregy, Aleksander Wasil i inni. — W przerwie transmisja z Warszawy Dodatku do Prasowego Dziennika Radjowego. — 22.30: Transmisja z Warszawy. Feljeton p. Zygmunta Kisielskiego p. t. „Początek tradycji“. Repertuar lwowski teatrów Miejskich. 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00 — 24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna.

Wzrost przewozów na polskich kolejach państw.

Według prowizorycznych danych, Polskie Koleje Państwowe przewoziły w ciągu kwietnia 11.766.257 podróżnych, co w porównaniu z miesiącem marcem wykazuje zwiększenie liczby pasażerów o 4.7 proc. W ciągu 25 dni roboczych w kwietniu koleje przewoziły 4.675.360 tonn towarów. Naładunek węgla wynosił 142.166 wagonów, t. j. 0.5 proc. więcej niż w marcu. Wywóz węgla przez Gdańsk i Gdynię wyrażał się w kwietniu cyfrą 813.899 tonn, co w porównaniu z marcem wykazuje zwiększenie o 17.9 procent.

Jasno i wesoło.

(Z mody).

Jakgdyby chcąc wywołać kontrast z obecnymi ciężkimi czasami, moda letnia jest w tym roku jasna i wesoła. W ciągu paru lat ostatnich przytłaczała nas praktyczna monotonia deseniowych jedwabi na czarnym tle. Nosiło się także sukienki, kostjumiki, bolerka. Ciągłe to samo! Na ulicy widziało się wciąż bliźniacze sukienki w drobnych odmianach: raz cytrynowe groszki na czarnym tle, to znów zielone kwiateczki, albo białe kropki. Trzeba przyznać, że te sukienki były praktyczne, dziś dobrze jest mieć taką w swej garderobie, zwłaszcza, jeśli się jedzie gdzieś w podróż, coś zwiedza, i chce się być zawsze przyzwoicie ubraną.

Ale dzisiejsza moda wymaga koniecznie jasnych sukienek. Białe sportowe, z szerokimi paskami, białe, lekkie w deseń, z etaminy, markizety czy jedwabiu, do tego białe panamy i — często — czarne rękawiczki. To ostatnie, bardzo zresztą modne, wygląda trochę pretensjonalnie, to też

trzeba dobrze obmyśleć każdy szczegół ubrania, kładąc na siebie coś ekscentrycznego. Wszelkie ekscentryczności trzeba umieć nosić i mieć na to dość nonszalanacji, w przeciwnym razie lepiej starać się nie wyróżniać.

W Polsce rewia mody są Konkursy Hippiczne, podobnie, jak w Paryżu wyścigi w Longchamps. Piękna pogoda sprzyjała, zwłaszcza w pierwszej połowie konkursów. A w łóżach i wokół toru jak bukiety różnobarwne jaśniały kolorowe suknie i poruszały się jasne kapelusze o wielkich rondach, przesuwały sportowe kostjumy o szerokich paskach — też jasne. Powiewność tegorocznych modnych materiałów, delikatność deseni i wesołe ale dyskretnie barwy i króci sukni, cały w kłozowych falbanach, upodabniają istotnie sylwetkę modnej kobiety do kwiatu z jego kielichem. Porównanie to bardzo banalne, tego roku jednak bardziej, niż kiedykolwiek uzasadnione.

Co do obuwia — to zamsz nie daje

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 68/31. Na wniosek Marji Kottas, w Debicy, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawczyni miała zaginać: wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu pół roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych. Książeczka wkładowa Banku Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. Oddział Krakowski, wydana dn. 28 VIII. 1929 oznaczona CC „D” 1711, wystawiona na nazwisko Marja Kottas, opiewająca na 100 dol. U. S. A. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Kraków, 26 maja 1931. 5001

T. 63/31. Na wniosek Rudolfa Kaliby em. leśniczego w Rudniku n/S. podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawca miał zaginać: wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia — płatności wierzytelności — przedłożył temu Sądowi: także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Polisa ubezpieczeniowa na życie L. 99897 wystawiona przez Krakowskie Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń w Krakowie, dn. 6 II. 1906 r. w języku polskim na koron austr. 10.000 (dziesięć tysięcy) kapitału ubezpieczonego opiewająca, płatnego po śmierci ubezpieczonego Rudolfa Kaliby do rąk okaziciela. 5002

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Kraków, 11 maja 1931.

T. 71/31. Na wniosek Karoliny Dobrzyńskiej w Krakowie, ul. Wrocławskiej 3 podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych które zaginać miały św. Stanisławowi Sarjusz Dobrzańskiemu, wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu Sądowi: także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: polisa Krakowskiego Towarzystwa Ubezpieczeń w Krakowie wystawiona dn. 17 II. 1926 L. 187271 na wniosek Stanisława Sarjusza Dobrzyńskiego opiewająca na pięć tysięcy złotych ubezpieczonego kapitału płatnego dn. 1. XII. 1952 lub w razie wcześniejszej śmierci Stanisława Sarjusza Dobrzyńskiego natychmiast okazicielowi. 5003

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Kraków, 12 maja 1931.

FIRM Y.

Firm. 52/31. Pojed. A. 23. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek. Do rejestru oddział A. należy wciągnąć co następuje: Siedziba firmy, Stryj. Brzmienie firmy: Józef Horowitz. Zmarł właściciel firmy Józef Horowitz oddał właścicielem firmy Meschulim Horowitz, kupiec w Stryju na podstawie dekretu Sądu grodzkiego w Stryju z dnia 15 grudnia 1926 A. III. 211/26, który też firmę tę sam podpisywać będzie. Dzień wpisu: 29 kwietnia 1931. 5012

Sąd okręgowy, Wydział I. Stryj, 31 marca 1931.

LICYTACJE.

E. II. 4194/25. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Bernarda Rapaporta względnie cesjonariusza Kazimierza Kowalewskiego odbędzie się dnia 31 lipca 1931 r. o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. XXIV. na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa III. dzieln. gm. M. Lwowa whl. 693 połowa realności stanowiącej dom czynszowy, piętrowy we Lwowie przy ul. Tkackiej l. 4. Wartość szacunkowa wraz z przynależ., 11.197 zł. 50 gr. Najniższa oferta 5.598 zł. 75 gr. Do realności whl. 693 ks. gr. III. dzielnicy gm. m. Lwowa należą następujące przynależności: okna, drzwi, kraty, wentylator, muszle, kociołek i t. d. oszacowane na 1.045 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4950

Sąd grodzki miejski, Oddział XXIV. Lwów, 1 czerwca 1931.

E. XXIV. 4007/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej odbędzie się dnia 18 września 1931 o godz. 11.30 przedpoł. w biurze Nr. 23 na zasadzie już zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa gm. m. Lwowa whl. 564/II. Budynek dwupiętrowy frontowy, 2 oficyny i piętrowe, dwie oficyny parterowe z szopa, wszystkie budynki murowane, blachą kryte, położone przy ul. Sykstuskiej 25. Wartość szacunkowa wraz z przynależ., 491.098 zł. Najniższa oferta 245.549 zł. Do realności whl. 564/II. ks. gr. należą następujące przynależności: opisane w

protokole oceny, oszacowane na 2.370 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4949

Sąd powiatowy miejski. Lwów, 5 czerwca 1931.

E. XXVI. 10002/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Joachima Kontesa i Hermana Freia strony egzekwującej odbędzie się dnia 31 lipca 1931 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 78 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Truskawiec, whl. 1/4 997, realność składa się z pgr. 733/3 i pgr. 734/4 z domem mieszkalnym i gospodarczym. Wartość szacunkowa z przynależnościami 222.60 zł. Najniższa oferta 1481.72 zł. Do realności tej nie należą przynależności żadne. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4977

Sąd grodzki. Drohobycz, dnia 4 kwietnia 1931.

E. 3044/30. Strona zobowiązana: Jan Kowal syn Franciszka. Edykt licytacyjny. Na wniosek Józefa Wirzmana i tow.: odbędzie się w tutejszym Sądzie 7 sierpnia 1931 o godzinie 9 rano w sali Nr. 1 licytacja realności gminy Kaczanówka, składającej się z parceli bud. na której znajduje się chata z gliny blachą kryta nie wykończona zawierająca 2 izby z których 1 większa niewyprowadzona nie nadaje się jeszcze na mieszkanie oraz budynek gospodarczy w połowie z gliny a w połowie drewniany słomą kryty zawierający stodołę i chlew o 4 przedziałach oraz z parc. ogrodowej o łącznym obszarze około 200 s. kw. stanowiących 1 kompleks w granicach od wschodu obejście Józefa Chuchny i Jana Kulaszki, od zachodu obejście Marji Kowal, od północy obejście Jana Kulaszki a od południa droga. Cena szacunkowa 1400 zł. Najniższa oferta 1050 zł. Dotyczące akty przejrzyć można w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 1. 4981

Sąd grodzki. Podwołoczyska 2 czerwca 1931.

E. IX. 5706/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Franciszka Stachnika w Bronowicach wielkich odbędzie się dnia 26 czerwca 1931 o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 44 licytacja 1/16 części realności lwh. 351 ks. gr. gm. kat. Tonie składającej się z parceli gruntowych lkat. 362, 389/4, 1132/2 i parceli budowlanej lkat. 943 wraz z domem murowanym pokrytym dachówką. Do tej realności należą następujące przynależności: wymieniony dom, studnia, parkan i wychodek. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 596 zł. 88 gr., zaś najniższa oferta 397 zł. 93 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4978

Sąd grodzki, Oddział IX. Kraków, 3 kwietnia 1931.

E. 4550/29. Edykt licytacyjny. Dnia 21 lipca 1931 godzina 8 przedpoł. w tutejszym Sądzie biuro Nr. 2 sprzedana zostanie realność wiejska whl. 558 gminy Podhorodce. Najniższa oferta 1609 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcje licytacyjnym. 4982

Sąd grodzki, Oddział III. Skole, dnia 11 czerwca 1931.

E. 6588/29. Edykt licytacyjny. Dnia 15 lipca 1931 o godzinie 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie sala Nr. 68 licytacja połowy realności whl. 580 i całej realności whl. 2256 ks. gm. kat. Nowy Sącz wraz z domem piętrowym murowanym, 2 oficynami i ogrodem. Wartość szacunkowa połowy realności whl. 580, 72.000 zł. zaś całej realności whl. 2256, 6.675 zł. Najniższa oferta połowy whl. 580 51.008 zł. 33 gr. zaś całej whl. 2256 4.450 zł. Prawa któreby stały na przeszkodzie powyższej licytacji należy najpóźniej na terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w tym Sądzie zgłosić, w przeciwnym bowiem razie prawa te na niekorzyść wierzyteli w dobrej wierze w odniesieniu do tych realności zrealizowane być mogły. Zresztą odsyła się interesowanych do edyktu licytacyjnego jako umieszczonego na tablicy sądowej. 4973

Sąd grodzki, Oddział IV. Nowy Sącz, 19 maja 1931.

E. 843/30/9. Edykt. Dnia 1 lipca 1931 o godzinie 9 rano odbędzie się w wyżej podpisanym Sądzie licytacja realności lwh. 161 gm. Wesołów parceli budowlanej z budynkami gospodarczymi i mieszkalnymi, oraz parcelą gruntową w obszarze 5 morgów 1.509 sążni kwadratowych. Cena szacunkowa wynosi 23.576 zł. 50 gr. Najniższa oferta 15.717 zł. 66 gr. Prawa sprzeciwiające się licytacji należy zgłosić najpóźniej na terminie licytacyjnym, gdyż inaczej nie będzie ich można dochodzić przeciw nabywcy w dobrej wierze. 4985

Sąd grodzki, Oddział II. Zakliczyn, 11 maja 1931.

E. 4095/30. Edykt licytacyjny. Dnia 13 lipca 1931 godzina 9 przedpołudniem w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 1 sprzedana zostanie realność wiejska whl. 396, 414 gminy Hutar. Najniższa oferta 252 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcje licytacyjnym. 4984

Sąd grodzki, Oddział III. Skole, 11 czerwca 1931.

E. I. 5057/30. Edykt licytacyjny. Dnia 26 czerwca 1931 odbędzie się licytacja realności lwh. 28 gm. Limanowa obj. Moresa Sterna i spół. własnej. Cena szacunkowa wynosi kwotę 40.000 zł., najniższa oferta 20.000 zł. Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzyć w tut. Sądzie. 4979

Sąd grodzki. Limanowa, 1 maja 1931.

E. 12/30. Zobowiązana: Józefa Grocholska Podwołoczyska. Edykt licytacyjny. Na wniosek Arona Weitzmana i tow.: odbędzie się w tutejszym Sądzie 7 sierpnia 1931 godz. 9 rano licytacja realności składającej się z parc. bud. o obszarze 350 m kw. w Podwołoczyskach na której znajdują się ściany gliniane spalonego domu, budynek gliniany częściowo gontem a częściowo blachą kryty, zawierający 2 mieszkania po izbie tudzież budynek mały drewniany dachówką kryty zawierający 3 komórki. Realność powyższa graniczy od wschodu z parc. bud. Teitelbauma, od zachodu z ulicą, od północy z realnością Barczyńskiego a od południa z realnością Herscha Goldsteina. Wartość szacunkowa wynosi 3100 zł. zaś najniższa oferta wynosi 1575 zł. Dotyczące akta przejrzyć można w tutejszym Sądzie w biurze Nr. 2. 4980

Sąd grodzki. Podwołoczyska, 2 czerwca 1931.

E. XXVI. 10593/30. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Bena Schneidera strony egzekwującej odbędzie się dnia 31 lipca 1931 o godz. 9 przedpoł. w biurze Nr. 78 na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Solec whl. 461 pb. i osiem grunt. z budynkami o obszarze 7.475 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ., 2.251.25 zł. Najniższa oferta 1.500.82 zł. Księga gruntowa Solec whl. 1/2 z 15/60 i 1/4 361 cztery pgr. o obszarze 3.323 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ., 124.61 zł. Najniższa oferta 83.08 zł. Księga gruntowa Solec whl. 1497 jedna pgr. o obszarze 1.273 m. kw. Wartość szacunkowa wraz z przynależ., 190.95 zł. Najniższa oferta 127.20 zł. Do realności whl. 461 ks. gr. Solec należą następujące przynależności oszacowane na 10 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4976

Sąd grodzki. Drohobycz, 4 kwietnia 1931.

E. 3078/30. Edykt licytacyjny. Dnia 21 lipca 1931 godzina 10 przedpołudniem w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedana zostanie realność wiejska whl. 527, 528 gminy Korczyn. Najniższa oferta 37 zł. 50 gr. Bliższe szczegóły podane w edykcje licytacyjnym. 4977

Sąd grodzki, Oddział III. Skole, 11 czerwca 1931.

E. 7612/30. Edykt licytacyjny. Dnia 16 lipca 1931 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro Nr. 40 licytacja całej realności whl. 966 gminy Radłonce oszacowanej na 899 zł. Najniższa oferta wynosi 599 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 4974

Sąd grodzki. Sambor, 6 maja 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. III. 79/28. Edykt. Strona powodowa Helena Uhl w Starym Samborze wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Emil Uhl do L. cz. Cg. III. 79/28 rozwód małżeństwa. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się P. dra Gustawa Weinerta, adwokata w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 4972

Sąd okręgowy, Wydział I. Sambor, 8 maja 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa. 107/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Firmy „Autotrade” Towarzystwo dla handlu samochodowego Spółka z ogr. odpowiedzialnością w Krakowie, ul. Zyblikiewicza 14 wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Józef Steinberg adwokat w Krakowie, ul. Grodzka 19. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 18 czerwca 1931 o godzinie 10 i pół rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 czerwca 1931. 4908

Sąd okręgowy. Kraków, 5 czerwca 1931.

Sa. 80/31. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Eljasza Kuchlera, kupca w Wieliczce, Rynek główny. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca ugodowy Dr. Samuel Timberg, adwokat w Wieliczce. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 16 czerwca 1931 o godzinie 11½ rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 czerwca 1931. 4908

Sąd okręgowy, Wydział I cywilny. Kraków, 16 maja 1931.

Sa. 99/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Związku handlowo - przemysłowego katolickich krawców Spółdzielnia zarejestr. z ograniczoną odpowiedzialn. w Krakowie, ul. Florjańska 7 wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą jak wyżej. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Witold Mueller adwokat w Krakowie, Rynek 34. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 23 czerwca 1931 o godz. 9 i pół rano. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 15 czerwca 1931. 4999

Sąd okręgowy, Wydział I cywilny. Kraków, 23 maja 1931.

I. Sa. 130/30/92. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Maurycjusza Wernera w Chrzanowie jest zakończone. 6000

Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Kraków, dnia 26 stycznia 1931.

Sa. 8/31. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Składnicy Kółek Rolniczych w Żydaczowie stow. spółdz. z ogr. odp. Komisarz ugodowy Michał Michalewski naczelnik Sądu grodzkiego w Żydaczowie. Zarządca ugodowy Mikołaj Lemieszczuk kupiec w Żydaczowie. Audjencia ugodowa dnia 19 czerwca 1931 godzina 10 w Sądzie grodzkim w Żydaczowie. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności 10 czerwca 1931. 5009

Sąd okręgowy, Wydział I. Stryj, dnia 12 maja 1931.

Sa. 8/31. Obwieszczenie. W sprawie postępowania ugodowego do majątku składnicy Kółek Rolniczych w Żydaczowie stow. spółdz. z ogr. odp. zwalnia się dotychczasowego zarządcę ugodowego Mikołaja Lemieszczuka z jego urzędu a zarazem w miejsce jego ustanawia się zarządcą ugodowym w niniejszej sprawie Dra Cudika Fischera adwokata w Żydaczowie. 5010

Sąd okręgowy, Wydział I. Stryj, dnia 29 maja 1931.

Sa. 17/31. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Józefa Reicha kupca w Skolem. Komisarz ugodowy sędzia grodzki Dr. Dymitr Bobanycz w Skolem. Zarządca ugodowy Jakób Friedman w Skolem. Audjencia ugodowa dnia 26 czerwca 1931 godz. 10 w Sądzie grodzkim w Skolem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności 20 czerwca 1931. 5011

Sąd okręgowy, Wydział I. Stryj, dnia 16 maja 1931.

Sa. 15/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Banku Spółdzielczego kupców i przemysłowców z ogr. odp. w Rzeszowie w likwidacji wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Bank Spółdzielczy kupców i przemysłowców z ogr. odp. w Rzeszowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy Dr. Bernard Kohane adw. w Rzeszowie. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 12/II p. dnia 21 lipca 1931 o godz. 9 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 16 lipca 1931. 5006

Sąd okręgowy. Rzeszów, dnia 9 czerwca 1931.

Sa. 92/30. Postępowanie ugodowe Suessla Enknera w Nisku otwarte uchwałą I. Sa. 92/30/2 zastanawia się (nieprzyjęcie ugody). 5007

Sąd okręgowy. Rzeszów, 14 lutego 1931.

I. Sa. 403/31/I. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Markusa Fischgrunda kupca w Sułkowicach ad Myślenice otwiera się w myśl § 1 o ug. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się p. Józefa Wagę naczelnika Sądu grodzkiego w Myślenicach a zarządcą ugodowym p. Dra Kazimierza Kwoczyńskiego adwokata w Myślenicach. Wzywa się wierzyteli aby swoje wierzytelności zgłosili do dnia 4 lipca 1931 w Sądzie grodzkim w Myślenicach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Myślenicach biuro p. Naczelnika Sądu na dzień 1 lipca 1931 godzina 10. 5008

Sąd okręgowy, Wydział I. Wadowice, 8 czerwca 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I. T. 163/30/10. Edykt. Orzeczeniem tutejszego Sądu z 23 grudnia 1922 T. IV. 6/21, uznano Michała Jaszczka syna Michała i Marji z Kwaśnych urodzonego dnia 8 lipca 1888 w Bystrej ad Białą zamieszkałego w Wilkowicach, który jako żołnierz 93 p. p. na wojnie światowej zaginął, za zmarłego przyjmując dzień 31 sierpnia 1916 za dzień, którego nie przeżył. Celem uznania małżeństwa jego z Wiktorją z Janików za rozwiązane wzywa się o uwiadomienie tutejszego Sądu albo obrońców węgla małżeńskiego adwokata Dra Kubicką w Wadowicach o tym zaginionym do jednego roku od ostatniego ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 4907

Sąd okręgowy, Wydział I. Wadowice, dnia 15 kwietnia 1931.

T. 14/31. Edykt. Jan Charyk syn Konrada i Anastazji ur. 1 lipca 1886 przynależny do gminy Kozara jako żołnierz b. armji austriackiej 55 p. p. walczył w 1914 na froncie rosyjskim pod Tarnopolem i Zbarażem i od tego czasu nicma o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 4986

Sąd okręgowy. Brzeżany, 26 marca 1931.

T. 35/31. Edykt. Michał Wańczyk syn Kosmy i Marji urodzony 17 września 1880 przynależny do Narajowa jako żołnierz austriacki dostał się w 1918 do niewoli włoskiej i od tego czasu nicma o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono tut. Sądowi w Brzeżanach, wiadomości o zaginionym a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 4987

Sąd okręgowy. Brzeżany 18 marca 1931.

T. 20/31. Edykt. Piotr Hulej syn Josafata i Eudokji ur. 9 lipca 1889 w Horodyszczu królewskim i tamże przynależny jako żołnierz aust. 55 p. p. dostał się w Karnatach do niewoli rosyjskiej i od roku 1918 nicma o nim wiadomości. Ogłasza się aby do 12 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w gazecie udzielono tut. Sądowi w Brzeżanach wiadomości o zaginionym, a jego się wzywa aby dał znać o sobie. 4988

Sąd okręgowy. Brzeżany, 26 marca 1931.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego.

(13 czerwca 1831 r.)

Na litewskim teatrze wojny Chlapowski wzywał Gielguda, by zdecydował się uderzyć na Wilno. W szczególności wskazywał, że już wkrótce pomyślne warunki mogą łatwo zamienić się w niekorzystne z uwagi na znaczne wzmocnienie przez Rosjan załogi wileńskiej. W rzeczywistości w ostatnich dniach przybyli do Wilna generałowie Sulima, Chitkow i Sacken ze swymi oddziałami.

Spowodowany okolicznością, że w Sejmie poprzedniego dnia większością załedwie siedmiu głosów Rząd się utrzymał, jeden z członków, Barzykowski, zgłosił na posiedzeniu Rządu wniosek, by on zaproponował Sejmowi bądź projekt innej od dotychczasowej formy rządu, bądź jego nową obsadę osobową. Barzykowski uzasadniał swój wniosek, iż Rząd nie cieszy

się już zupełnie zaufaniem narodu i jego przedstawicieli w Sejmie, że wyszła na jaw niedostateczność organizacji Rządu, że rozbicie się Sejmu na stronnictwa udzieli się również społeczeństwu, wreszcie, że ujawniono słabe strony walki z nieprzyjacielem. Za wnioskiem Barzykowskiego opowiedział się tylko prezes Rządu ks. Adam Czartoryski, natomiast trzej inni jego członkowie sprzeciwili się wnioskowi, który z tego względu upadł. Pozostał więc Rząd w dotychczasowym składzie liczebnym i osobowym.

W Warszawie rozeszła się pogłoska, że kilku generałów podało się do dymisji. Nadto prasa warszawska podaje, że pozbawiony stanowiska generalnego gubernatora stolicy, gener. Krukowiecki, ilekroć ukaże się na ulicy, witany jest serdecznie przez ludność Warszawy. W ten sposób ludność stolicy manifestowała pośrednio przeciw naczelnemu wodzowi.

Wielkie wrażenie wywarła wiadomość, iż Prądyński wręczył Rządowi obszerne oskarżenie Skrzyneckiego o przegrana pod Ostrołęką.

Notowania giełdowe.

GIELDA LWOWSKA.

Lwów, dnia 12 czerwca 1931.
4½% Komun. P. H. Kr. 39.—, 4½% Akc. Bku Hipot. 41.—, 4% Akc. Bku Hmot. 36.25, 4% Tow. Kred. Ziem. 36.—, Chodorów 114.—, Gazy wsch. 12.10, 10.—.

GIELDA ZBOZOWA.

Lwów, dnia 12 czerwca 1931.
Pszenica nieco potaniała, pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja skłania się lekko ku niższe, usposobienie słabe.

KURSY NABIAŁU.

Masło deserowe loco Lwów 320 do 340, Masło stołowe 280 do 300, Masło kuchenne 240 do 260, Twaróg gospodarski 100, Twaróg mleczarniany solony 25 do 40, Mleko krowie pełne 24, Jaja eksportowe 51/54 kg (dol. do 15) 131.25 do 133.50, Jaja eksportowe 48/51 (dol. 14.25 do 14.50) 126.75 do 129, Jaja eksportowe 45/48 (dol. 12 do 12.25) 106.75 do 109, Jaja oryg. ponad 48/51 kg 110 do 114.

Wobec wzmoczonej podaży i słabszego zainteresowania, masło spadło w cenie. Twaróg i mleko utrzymują się na wysokości dotychczasowych notowań. Z powodu zmniejszonej podaży wskutek słabego dowozu i znacznego zapotrzebowania, ceny jaj eksportowych oraz w obrocie krajowym znacznie zwyżsują.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIELDY ZBOZOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	Złotych do
pszenica dworska ex 1930	28.50	29.—
pszenica zbiorowa ex 1930	26.50	27.—
żyto jednol. ex 1930	25.25	25.50
żyto zbiorowe ex 1930	24.75	25.—

jęczmień browarowy	25.50	26.—
jęczmień przemysłowy	23.75	24.25
jęczmień pastewny	—	—
owies małop. ex 1930	30.50	31.—
owies zadeszczony	27.—	27.50
knkurudza	23.50	24.50
ziemiaki przemysł.	—	—
fasola biała	31.—	33.—
fasola kolorowa	—	—
fasola krasa	30.—	31.—
groch pół Victoria	33.—	34.—
groch polny	32.00	33.00
bobik	21.00	21.50
wyka czarna	37.—	38.—
wyka szara	35.—	36.—
siano słodkie pras.	31.—	14.—
słoma prasowana	13.50	0.—
hreczka	36.00	37.00
len	45.00	46.00
lubin niebieski	22.—	24.—
rzepak ozimy ex 1930	36.—	37.—
otręby żytnie	15.50	16.—
otręby pszenne	14.50	15.—
kasza hreczana 50% pol.	65.—	67.—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	Złotych do
pszenica dworska ex 1930	31.—	31.50
pszenica zbiorowa	29.—	29.50
żyto jednol. ex 1930	27.75	28.—
żyto zbiorowe	27.25	27.50
jęczmień przemysłowy	26.—	26.50
owies małopolski ex 1930	33.—	33.50
mąka pszenna 65%	50.—	51.—
mąka żytnia typ urzędowy	44.00	45.00
otręby pszenne	15.—	15.50
otręby żytnie	16.—	16.50
kasza jęczmienna	39.—	41.—
kasza jaglana	66.—	68.—
pecak	40.—	42.—
proso krajowe	—	—
maknchy lniane	30.—	31.—
koniczyna czerw. natur.	250.—	260.—
mak niebieski	125.—	135.—
mak siwy	100.—	110.—

GIELDA WIEDENSKA.

Wiedeń, 12 czerwca 1931

Berlin	168.36—	N. Jork	709.95—
Budapeszt	123.56.00	Paryż	27.81—
Bukareszt	4.22—	Praga	21.03.08
Kopenhaga	190.05—	Warszawa	79.82—
Londyn	34.54—	Zurych	137.97.00
Mediolan	37.20.50	Czerniowce	43.50

A K C J E.

Renta majowa	0.20—	Silesia	20.00
Renta lutowa	0.25.1	Alpiny	13.50
Dnnaj S. Adria	93.75	Berg n. Hüt.	450.—
Bankverein	15—	Kompas	12.25
Poldi Hütten	87.15	Unionbank	3.30
Länderbank	20.50	Bodenkredit	94.—
Rima	34.30	Kreditanstalt	22.75
Skoda	247.50	Austr. kol. p.	38.05
Hipoteczny	54—	Goleszów	238.—
Kolej półn.	12.50—	Browary	89.50
Cement	53—	Prager Eisen	569.—
Zieleniewski	10—	Siersza	12.75
Apollo	114—	Nafta	28.50
Fanto	115—	Rakszawa	—50—
Karpaty	1.03	Bank Małop.	—30—
Galicia	13.—	Schodnica	10.—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa 13 czerwca 1931

4% pożyczka inwestycyjna	88.75
5% pożyczka dolarowa	82.50
5% pożyczka konwersyjna	47.50
3% pożyczka budowlana	38.75
5% pożyczka kolejowa 1920 r.	47.—
6% pożyczka dolarowa 1920	46.—
7% pożyczka stabilizacyjna	72.—
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj.	94.—
8% listy zastawne Banku Rolnego	94.—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj.	94.—
10% pożyczka kolejowa stabilizac.	104.25
Dolary St. Zj.	8.95—
Belgia	124.16.00
Holandja	359.09—
Londyn	43.37—
Nowy Jork	8.91.60
Paryż	34.92—
Szwajcaria	173.22—
Włochy	46.70—
Bukareszt	5.31.00
Franki fr.	34.91—
Sztokholm	239.05—
Gdańsk (of.)	173.35—
Kopenhaga	239.05—
Praga	26.42—
Wiedeń	125.36.00
Berlin	211.70—

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 13 czerwca 1931

Bank Dysk.	108.—	Modrzejów	9.75
Bank Handl.	108.—	Ostrowiec B.	37.—
Bank Kredyt.	110.—	Sole potas.	90.—

Popierajcie

L. O P. P.

B. Zw. Sp. Zar	60.00	Starachowice	8.—
Puls	56.—	Częstce	28.00
Bank Polski	121.—	Syndykat roln.	10.—
Dąbrowa	42.50	Zieleniewski	30.50
Siła i światło	40.10	Zawiercie	38.—
Spies	80.—	Haberbusch	90.—
Cukier	22.—	Borkowski	3.—

OGŁOSZENIE.

Stow. Związek Zawodowy Urzędników Spedycyjnych we Lwowie
podaje do publicznej wiadomości, iż mocą uchwały powziętej na I. N. W. Zgrom. odbytem 31 maja b. r.

rozwiązuje się
z dniem 1 czerwca 1931 r. — Majątek tegoż Związku przelewa się w myśl uchwały do Og. Zaw. Zw. Prac. Umysł. we Lwowie, ul. Kopernika 26.

Księgarnia Naukowa

Ska z ogr. odp.

przeniosła się do nowego lokalu
plac Marjacki l. 9.

ŁOŻKA



MOŚIĘŻNE, PÓŁMOŚIĘŻNE
NIKLOWANE I DZIECIENNE
ŁOŻKA ŻELAZNE DLA PENSJONATÓW,
UMYWAŁNIE, STOJAKI, URZĄDZENIA
GABINETÓW LEKARSKICH I SZPITALI

JOZEF PROCKO i syn

FABRYKA MEBLI METALOWYCH
I ODLEWNIA ŻELAZA
LWÓW, TERCJARKA 10, TEL. 15-88

BIURO ZAMÓWIEŃ I PRZE
DZIAŁ HURT I DETALICZNY
LWÓW, NIKOLAJEWSKIEGO 14

ZGUBIONE DOKUMENTY.

UNIEWAŻNIA SIĘ świadectwo dojrzałości
Jerzego Bartmańskiego z roku szkolnego
1912/1913 z Państwowego Seminarjum
Naucz. Męskiego w Stanisławowie.

KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE
BÓLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA
J. P. KOWALSKI WARSZAWA, 6

ARTUR MILLS.

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

ROZDZIAŁ X.

Na drugi dzień rano Pont Le Bec zwiłł się jakoś na śniadanie. Powiedział, że jest mu trochę lepiej, ale o wyjeździe na polowanie nie może nawet marzyć.

— Mógłby pan pojechać samochodem, jako widz — zaproponował Henryk.

Gość zgodził się bez wahania.

— Niech pan wyjedzie, kiedy panu przyjdzie ochota. Auto będzie do pana dyspozycji cały dzień. Na lunch może pan przyjechać do domu.

Plan ten był Pont Le Bec'owi ogromnie na rękę.

Pojechał autem na miejsce z trzema innymi gośćmi, którzy mieli polować, poczekał, dopóki psy nie ruszyły pierwszej zwierzyny i kazał szoferowi wracać do Flairs.

— Chciałbym jechać przez stację kolei żelaznej, jeżeli to nie jest bardzo z drogi — rzekł.

— O, nie, proszę pana. To niedaleko stąd. Półtrzecia kilometra od domu.

Pont Le Bec miał swoje powody,

aby zobaczyć stację przy świetle dziennym. I miał powody, żeby zabawić pół godziny w miasteczku koło stacji.

Już zdaleka zobaczył na tle nieba wieżę starożytnego kościoła i zdecydował, iż jest mu do tego stopnia lepiej, że zostanie w miasteczku, zwiedzi kościół i wróci do Flairs pieszo. Powiedział o tem szoferowi, obdarzył go hojnym napiwkiem i kazał jechać do domu.

— Ja przyjdę pieszo — rzekł. — Spacer dobrze mi robi.

Szofer zauważył, że gość trochę kulał i że wsiadł do samochodu z pewnym trudem, ale było to częste zjawisko wśród panów, polujących na lisy i nie było na co zwracać uwagi. Posłuchał więc i odjechał do Flairs, a Pont Le Bec został w mieście.

Ale ani nie zwiedził kościoła, ani nie wrócił do Flairs pieszo. Najprzód poszedł do miejscowego hotelu i przestudiował rozkład pociągów, a potem kupił rower, którym odbył powrotną drogę. Schowawszy maszynę w krzakach koło zajazdu, wszedł do domu i zapytał o godzinę lunchu.

Lokaj objaśnił go, że lunch będzie o wpół do drugiej, to znaczy za pół godziny i czas ten gość zużył na zwiedzenie prywatnej elektrowni Flairs. Elektrotechnik był właśnie na obiedzie. Dukayne obejrzał starannie maszynę, pomajstrował coś przy nich i wyszedł zadowolony. Zainstalowana zrecznie małeńka zabaweczka o urządzeniu zegarowym miała mu zesłać ciemności na żadaną godzinę.

Popołudnie upłynęło bardzo powoli. Wszyscy byli na polowaniu i dopiero koło podwieczorku zaczęli ściągać kapaniną do domu. Dukayne siedział w fotelu przed kominkiem w hallu. Powiedział, że dzień przeszedł mu znośnie, ale że niestety! jego lumbago miało zwyczaj wracać wieczorem. Od podwieczorku poczynsz za coś mu się robić gorzej i Meriel, która wróciła o szóstej, zastała go już w bardzo opłakanym stanie. Ledwie się dźwignął z fotelu, żeby się z nią przywitać.

— O ile się nie ruszam, jest mi dobrze — rzekł. — Ale najmniejsze poruszenie przyprawia mnie o tortury.

Meriel wyraziła wątpliwość, czy wobec tego będzie mógł zasiąść do obiadu z innymi gośćmi.

— Nie. Nie mogę się wyrzec pani urzędniczej uczty — rzekł Pont Le Bec, usiłując się wyprostować, ale

próba galanterji przyprawiła go o nowy atak bólu.

— Może pan zje obiad w swoim pokoju? Może potem zrobi się panu lepiej?

— Może pani ma rację. Ale nie. Pont Le Bec potrzaskał głową. — Przecież dziś będzie na stole wazon Minga, a ja specjalnie się na to cieszyłem.

— Poproszę męża, żeby go panu teraz pokazał. Czy mógłby pan przejść do jego gabinetu? On nie chciałby pokazywać tego wszystkim. Chce, żeby goście mieli niespodziankę.

Pont Le Bec zaprotestował gwałtownie, że nie chciałby robić kłopotu, ale w końcu się zgodził. Meriel od ubiegłego wieczora nie rozmawiała z mężem. Tyle tylko, że zamienili ze sobą kilka formalnych uwag, odnoszących się do gości. Wiedziała, że nie byłby zadowolony, gdyby go poproszono o pokazanie wazonu Dukayne'owi w obecności gości, bo wtedy wszyscy chcieliby zobaczyć, a niezapamiętanie go w cztery oczy wymagało odwagi, zwłaszcza, że chodziło o poproszenie go o arzczenność. Ale musiała się zdobyć na tę odwagę ze względu na gości. Henryk przechodził właśnie przez hall. Pobiegła za nim i zatrzymała go jeszcze przed drzwiami jadalni.

(C. d. n.)

TENA OGŁOSZEN: Za 1 wiersz milimetrowy i szpaltowy kolumny 4-linowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy i szpaltowy kolumny 4-linowej w ogłoszeniach okrojonych 23 gr. — w kronice, wierszówce, na stronach tekstowych, w drukach gospodarczych, baski na stronach tekstowych 60 gr. — w kronice 50 gr. — w drukach okrojonych 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kolumny i wierszówki za słowo 15 gr. — Cła stron: ogłoszeniowej 400 zł. — tekstowej 400 zł. — wierszówkowej 800 zł. — ogłoszenia kolumny i wierszówki 500 zł. — zamieszczowe 300 zł. — drobne.